№ 280 Rok XVI. Włocławek, środa 7 grudnia 1938 r. Cena 10 gr.

Toruń
Wysoka 12
Książnica Miejska
im. Kopernika

REDAK[CJA]
WŁOCŁ[AWEK]
Brzeska [29]
ADMINIST[RACJA]
Przedmiejska 20
Telefon № 11-60

Express Kujawski

Redaktor w sprawach pisma przyjmuje w Redakcji przy ulicy Brzeskiej № 29 od godziny 14-ej do godziny 15-ej codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt
Redakcja rękopisów niezastrzeżonych nie zwraca i zastrzega sobie prawo zmian.

Warunki prenumeraty: miesięczna z odbiorem w Administracji zł. 2,50 z odniesieniem do domu i zamiejsc. zł. 3,— dla wojskowych, urzędników, urzędników emerytowanych, policji i robotników zł. 2.—

Ceny ogłoszeń: na stronach włocławskich 15 gr. za mm. Ogłoszenie zamieszczamy przez 1, 2, 3, 4, 5 szpalt, drobne 15 groszy za wyraz. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie

Po przemówieniu wicemarszałka Z. Wendy

Poznań, 6. 12.

Jako ostatni w pierwszej debacie sejmowej przemawiał p. wicemarszałek Wenda, szef sztabu Obozu Zjednoczenia Narodowego. Prasa lewiatańsko-liberalna, endekoidalna i socjalistyczna, która w rozczulającej harmonii i z jakże znamienną skwapliwością korzysta z każdej okazji, aby „wykazać", że istnieją „głębokie" różnice pomiędzy rządem i O. Z. N., a w szczególności pomiędzy p. wicepremierem Kwiatkowskim i O. Z. N., natomiast przemilcza wszystko, co zadaje kłam tym jej twierdzeniom, zrobiła z przemówienia płk. Wendy wielką sensację polityczną, określając je jako atak na plan p. wicepremiera.

Co właściwie powiedział p. wicemarszałek Wenda?

Stwierdził on na wstępie, że ostatni rok dowiódł niezbicie, iż naród polski, kierowany pewnie i śmiało, zdolny jest do imponujących osiągnięć, że może dokonać wielkich zadań na polu gospodarczym, które stają przed nami. Potrzebuje jedynie drogowskazu i form organizacyjnych, któreby nadały realne ramy powszechnej gotowości do pracy dla potęgi Polski.

W dalszym ciągu swego przemówienia p. wicemarszałek Wenda oświadczył, że podziela pogląd p. wicepremiera Kwiatkowskiego, iż mamy czym się poszczycić, jednakże osiągnięty poziom postępu jest za niski w stosunku do skali faktycznych potrzeb narodu polskiego. To samo, innymi słowy, powiedział p. wicepremier Kwiatkowski w swym ekspozé. Natomiast zaznaczyła się pewna różnica w ocenie naszych możliwości.

P. wicepremier stwierdził, że zaspokojenie naszych największych potrzeb inwestycyjnych wymagałoby uruchomienia blisko pięciu miliardów złotych rocznie na cele inwestycyjne w zakresie potrzeb państwa, samorządów, budownictwa i produkcji prywatnej. Z dalszych wywodów p. wicepremiera wynika, że nie widzi on możliwości mobilizacji takiej sumy na cele inwestycyjne.

P. wicemarszałek Wenda zgadza się, że program inwestycyjny jest bardzo silnie związany z zagadnieniem rynku pieniężnego, ale uważa, że jeszcze nie wykorzystaliśmy w pełni naszych możliwości. „Wszędzie indziej nastąpiło już upłynnienie rynku pieniężnego i obniżenie stopy procentowej. W tej kapitalnej kwestii wydaje się, iż u nas dokonano za mało". A musimy wyzyskać wszystkie możliwości, gdyż „wysiłki go spodarcze prowadzące do znacznego postępu i wyższego poziomu życia gospodarczego po przez wielkie roboty publiczne i uprzemysłowienie kraju, są poprostu państwową racją stanu".

Dlatego szef sztabu O. Z. N., oceniając ekspozé p. wicepremiera jako „nader ciekawe, interesujące, podnoszące na duchu", wyraża życzenie, aby wykonanie jego planu było jeszcze bardziej śmiałe, bardziej intensywne. Jest to możliwe, gdyż „społeczeństwo jest skłonne do ofiar i poświęceń, o ile nabędzie przeświadczenie, iż staje ono z wielkimi historycznymi przedsięwzięciami, na jakie już tyle lat czekamy".

Taki to był „atak" wicemarszałka Wendy na plan wicepremiera Kwiatkowskiego. Przemówienie to zawierało niewątpliwie krytyczną ocenę nie tyle samego planu, ile sposobu i tempa realizowania go, ale tylko zawodowi poszukiwacze „rozdźwięków" mogą się dopatrywać w tym „ataku". Wyrażając poglądy społeczeństwa stojącego za O. Z. N. płk. Wenda miał obowiązek stwierdzić, że „w społeczeństwie polskim nurtują tęsknoty za wszelkimi wysiłkami na polu gospodarczym, któreby dały rezultaty, potrzebne do osiągnięć na innych odcinkach naszej rzeczywistości polskiej". Była to odpowiedź na oświadczenie p. wicepremiera, że „plan głębokiego i nagłego przekształcenia struktury gospodarczej przez wielkie roboty publiczne i wielkie inwestycje w pewnych okolicznościach jest możliwy, ale musi... wzbudzić wolę społeczeństwa do wyrzeczeń w imię takiej właśnie powszechnie wyznawanej polityki".

W naszym przekonaniu można wzbudzić w Polsce taką powszechną wolę do wyrzeczeń — lecz wzbudzi ją tylko śmiała polityka z rozmachem realizująca śmiały program gospodarczo-społeczny. Przemianom gospodarczym muszą towarzyszyć, a nawet poprzedzać je, głębokie reformy społeczne. Głosimy to oddawna, a słuszność tej tezy potwierdził Kongres Techników, którego interesujące obrady i doniosłe uchwały omówimy w następnym artykule. j. z.

Ribbentrop w Paryżu

Podpisanie francusko - niemieckiego paktu nieagresji

Paryż, 6. 12. (ATE)

Niem. min. spraw zagran. von Ribbentropp przybył do Paryża dziś przedpołudniem o godz. 11-tej. Wagon wiozący ministra i towarzyszące mu osoby odczepiony od Nordexpress'u jeszcze przed Paryżem i skierowany na dworzec des Invalides. Decyzja ta tłumaczona była względami bezpieczeństwa. Dworzec des Invalides znajduje się w pobliżu francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych i niedaleko ambasady niemieckiej.

O godz. 13-tej von Ribbentrop podejmowany będzie śniadaniem przez premiera Daladiera w prezydium rady ministrów.

Po śniadaniu nastąpi w Quai d'Orsay uroczyste podpisanie francusko - niemieckiej deklaracji.

Następnie rozpoczną się obrady pomiędzy premierem Daladier, min. Bonnet i min. von Ribbentrop, które potrwają do godz. 18-tej, po czym ministrowie von Ribbentropp i Bonnet odczytają deklarację, które zostaną nadane przez radio.

O godz. 20.30 min. Bonnet wyda na cześć min. von Ribbentropa obiad na Quai d'Orsay.

Min. von Ribbentropowi w jego wizycie do Paryża towarzyszą radca handlowy dr Schmidt, szef wydz. prawnego na Wilhelmstrasse dr Gauss i małżonka ministra.

Do Paryża przybył również już wczoraj rano ambasador francuski w Berlinie p. Coulondre, który weźmie udział w dzisiejszych konferencjach.

W oficjalnych kołach francuskich stwierdzają, że podpisanie deklaracji francusko-niemieckiej uważane jest za główny cel wizyty min. von Ribbentropa. W ciągu rozmów poruszone będą jednakże niewątpliwie wszystkie główne problemy, których rozwiązanie zależy bezpośrednio od obu rządów.

Duże zainteresowanie prasy paryskiej

Paryż, 6. 12. (PAT)

Koła polityczne Paryża i prasa paryska z zainteresowaniem oczekują na wizytę min. Ribbentropa. Zaciekawienie kół politycznych zwraca się jednak nie tyle ku zapowiedzianej deklaracji francusko-niemieckiej o nieagresji, ile ku rozmowom francusko - niemieckim, które z okazji pobytu min. Ribbentropa odbędą się w Paryżu.

Radykalna „Oeuvre" oświadcza, że Francja i Niemcy rozmowy swe poświęcą na skonfrontowanie wzajemnych poglądów i tendencyj. To, że przedstawiciele Francji i Niemiec będą mogli ze sobą rozmawiać obecnie spokojnie i rzeczowo, to już to samo przez się ma duże znaczenie.

Kardynalna „Ere Nouvelle" konstatuje, że we Francji są tacy, którym się nie podoba wizyta min. Ribbentropa i deklaracja francusko - niemiecka o nieagresji. Są to tacy, którzy nie mogą się pogodzić z dziełem rozsądku, które jednak powinno być przedsięwzięte.

„L'Homme Libre" wyraża nadzieję, że wizyta min. Ribbentropa i rozmowy francusko - niemieckie wzmocnią stosunki francusko - angielskie. Po podpisaniu deklaracji francusko - niemieckiej o nieagresji, Francja i Anglia znajdą się na tej samej płaszczyźnie wobec Niemiec. Po wyrównaniu stosunków między Francją a Niemcami współpraca francusko - angielska będzie mogła tym głębiej się rozwinąć.

Ostro natomiast występują przeciwko wizycie Ribbentropa organy komunistyczne i dwa prawicowe dzienniki „L'Odre" i „Epoque".

Apel Rusinów z Ameryki

do rządu polskiego

Warszawa, 6. 12. (PAT)

Do rządu polskiego napływają w dalszym ciągu w drodze telegraficznej apele organizacyj karpato - ruskich w Ameryce, zawierające prośby o udzielenie poparcia dążeniom ludności Rusi Podkarpackiej do samostanowienia o swoim losie.

Z nadesłanej ostatnio depeszy „Zjednoczenie karpato - ruskie" w Allentown — Pensylwania, donoszą o protestach, uchwalonych na wiecu sfederowanych organizacyj politycznych karpato - ruskich przeciwko „pozbawieniu autochtonicznej ludności Rusi Podkarpackiej praw politycznych przez samozwańczy rząd Wołoszyna i w szczególności przeciw samowolnemu masowemu usuwaniu nauczycieli i księży ruskich, zwraca się do rządu polskiego, aby nie odmówił swego poparcia dążeniom ludności północnej części Rusi Podkarpackiej do ponownego połączenia się z naturalnymi gospodarczymi ośrodkami, jakie zawsze stanowiły dla Rusi Ungwar i Mukaczewo".

W innym telegramie organizacje Rusinów podkarpackich w Filadelfii, wskazując na niemożliwość utrzymania obecnego stanu rzeczy, rozdzierającego Ruś Podkarpacką na dwie części, proszą o okazanie zrozumienia dążności ludności do przywrócenia tym krajowi jedności politycznej i gospodarczej, bez której północna jego część skazana jest na zagładę.

Nieudały zamach w Czerniowcach

Członkowie „Żelaznej gwardii" usiłowali zastrzelić płk. Cristescu

Bukareszt, 6. 12. (PAT)

W Czerniowcach dokonano zamachu na pułkownika Cristescu, członka trybunału wojskowego. Dwaj młodzi ludzie dali do niego 4 strzały na jednej z ulic miasta. Pułkownik został lekko ranny w ramię. Jednego z napastników schwytano, drugi zdołał zbiec.

Cristescu przed 8-miu dniami otrzymał listy z pogróżkami, iż zostanie zamordowany pomiędzy 1-szym a 15-tym stycznia.

Sprawca zamachu na płk. Cristescu w Czerwiowcach Leonid Lututovici zeznał, że towarzyszem jego, który zbiegł, był niejaki Eugeniusz Hahintriuc, który we wrześniu rb. za działalność na rzecz „Żelaznej Gwardii" wydalony został ze wszystkich szkół w kraju. Zamachowcy otrzymali wczoraj rano od „batalionu śmierci" rozkaz zastrzelenia płk. Cristescu.

U szeregu uczniów gimnazjum, do którego uczęszczał aresztowany zamachowiec, przeprowadzono rewizję, w której wyniku aresztowano kilku z nich.

Papież znów zaniemógł

Rzym, 6. 12. (ATE)

Dziennik „Regime Fascista" twierdzi, że stan zdrowia Ojca Świętego Piusa XI mial pogorszyć się tak dalece, że budzi żywe obawy w otoczeniu Papieża.

Lekarze stwierdzili u Ojca Świętego oznaki wielkiego wyczerpania organizmu oraz zaburzenia obiegu krwi.

Plenum Sejmu w piątek

Warszawa, 6. 12. (PAT).

Plenarne posiedzenie Sejmu zwołane zostało na piątek dnia 9 bm. na godz. 11 rano. Na porządku dziennym znajdować się będą prawdopodobnie pierwsze czytania szeregu rządowych projektów ustaw.

Proces Skoblina i Plewickiej

rozpoczął się przed sądem przysięgłych w Paryżu

Paryż, 6. 12. (PAT)

Przed sądem przysięgłych w Paryżu rozpoczął się **proces przeciwko generałowi i jego żonie, znanej pod nazwiskiem artystycznym Plewickiej, oskarżonym o udział w porwaniu gen. Muellera, szefa organizacji b. wojskowych rosyjskich na emigracji.**

Jak wiadomo, gen. Mueller, który był następcą porwanego gen. Kutiepowa, zniknął **również w tajemniczych okolicznościach w Paryżu 22 września 1937 roku.**, pozostawiając list, który polecił otworzyć w razie, gdyby nie powrócił do północy, a w którym stwierdza, że udaje się na spotkanie, wyznaczone przez gen. Skoblina. Po zniknięciu Muellera Skoblin powrócił do



Gen. Skoblin.

siedziby b. kombatantów rosyjskich, w pewnym jednak momencie wyszedł, znikając z Paryża i terytorium Francji. **Generał Skoblin ma być sądzony zaocznie.** Na ławie oskarżonych zasiada tylko jego żona.

Proces potrwa 6 dni, ponieważ zarówno oskarżeni, jak i obrona, jak zresztą oskarżyciele prywatni, tj. żona i syn gen. Muellera **powołali około 50 świadków.** Wśród świadków tych znajdują się wszyscy główni przewódcy emigracji rosyjskiej, jak admirał Kiedro, gen. Turkuł, gen. Kusoński, gen. Szatiłow, b. szef sztabu generała Wrangla, który jest obecnie szoferem taksówki w Paryżu oraz płk. Fiedotienko. Poza tym w procesie tym zeznawać mają dwaj świadkowie, b. radca ambasady sowieckiej w Paryżu Besiedowskij i Burcew.

Obrona powołała na świadka b. ministra spraw wewn. z czasów zaginięcia generała Muellera, deputowanego socjalistycznego Dormoy'a.

Proces wywołał wielkie zainteresowanie w kołach paryskich zarówno ze względu na swój niezwykły podkład i tło, jak też na skomplikowany charakter prawny, bowiem cały proces oparty jest na poszlakach.

Litewskie wizyty

Warszawa, 6. 12 (PAT).

W związku z porozumieniem w sprawie bezpośredniej wymiany informacji między Polską Agencją Telegraficzną a Litewską Agencją Telegraficzną (Elta) dyrektor Elty p. dr. Dailide przybywa dnia 6 bm. do Warszawy, gdzie omówione zostaną szczegóły tej wymiany.

Dyrektor Dailide będzie gościem naczelnego dyrektora PAT.

W dniu 12 bm. przyjeżdża do Warszawy burmistrz miasta Kowna min. Antoni Merkys, b. minister spraw wojskowych Litwy i b. gubernator Kłajpedy w otoczeniu kilku wyższych urzędników samorządu m. Kowna.

Pobyt min. Merkysa, który będzie gościem prezydenta miasta p. St. Starzyńskiego, jest przewidziany na 12 i. 13. grudnia, w którym to czasie min. Merkys będzie zwiedzał urządzenia miejskie.

Ks Kentu w Oslo

Londyn, 6. 12. (PAT).

Ks. Kentu odleciał wczoraj o godz. 13 min. 30 do Oslo, gdzie reprezentować będzie króla Jerzego na pogrzebie królowej norweskiej Maud.

Zamknięcie kanału Korynckiego

Ateny, 6. 12. (PAT).

Towarzystwo Kanału Korynckiego komunikuje, że zamknięcie kanału dla żeglugi z powodu poważnych szkód, wyrządzonych przez ulewne deszcze, trwać będzie miesiąc.

Pomnik Marsz. Piłsudskiego

w hallu ministerstwa spraw zagr.

Warszawa, 6. 12. (PAT)

W dniu 5 grudnia rb. **w rocznicę urodzin Marszałka Józefa Piłsudskiego odbyła się o godz. 18,30 w hallu głównym ministerstwa spraw zagranicznych uroczystość odsłonięcia pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego** dłuta rzeźbiarza Stanisława Ostrowskiego.

W czasie uroczystości odsłonięcia, p. minister spraw zagranicznych **Józef Beck wygłosił do zgromadzonych urzędników polskiej służby zagranicznej krótkie przemówienie.** Min. Beck przypomniał, że przemawiając w r. 1936 w Sejmie stwierdził, iż **„nie można w ogóle mówić o polskiej polityce zagranicznej, nie mówiąc o postaci jej wielkiego twórcy".** P. minister Beck podkreślił, iż przy czci, jaką otaczamy pamięć Marszałka, nie można również wyobrazić sobie gmachu ministerstwa spraw zagranicznych bez postaci tego, którego myśli są u podstaw praw w tym gmachu wykonywanych.

Imredy posiada większość

B. premier Daranyi przewodniczącym Izby posłów

Budapeszt, 6. 12. (PAT).

Na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów **wybrano 150 głosami na 239 głosujących kandydata rządowego, b. premiera Daranyi'ego przewodniczącym Izby posłów.** Kontrkandydat b. przewodniczący Izby Kornis otrzymał zaledwie 89 głosów.

Wynik ten świadczy, **że rząd posiada zdecydowaną większość w parlamencie.**

Wczorajsze głosowanie pozwala przewidywać, że prace rządu nie natrafią na trudności ze strony parlamentu, tym bardziej, iż w myśl wydanego projektu premiera Imredy'ego nowy przewodniczący Izby posłów Daranyi zapowiedział w swym przemówieniu szybką zmianę regulaminu obrad w kierunku ich przyspieszenia.

Budowa kanału Warta-Gopło

Jakie prace wykonano w roku bieżącym?

Warszawa, 6. 12. (Iskra)

Spośród inwestycyj wodno - komunikacyjnych, wykonywanych w roku bieżącym, na jedno z pierwszych miejsc wysuwa się budowa kanału Warta — Gopło, mającego połączyć żeglowny odcinek Warty przez jezioro Gopło i skanalizować Noteć Górną z kanałem Bydgoskim i Wisłą.

Program robót dla budowy kanału opracowany w biurze dróg wodnych ministerstwa komunikacji, przewiduje trzyletni okres tej inwestycji.

Program roku bieżącego w dziale robót ziemnych został już przekroczony i wyraża się cyfrą ponad 400.000 metrów sześć. wydobytej ziemi, z wykonaniem odpowiednich umocnień skarp kanału, darniną i faszyną. Równocześnie prowadzone były roboty przy budowie 2 śluz komorowych, betonowych, o kubaturze betonów około 5.000 metrów sześć. Budowa ich dobiega końca. W okresie zimowym do połowy lutego — będą jeszcze montowane wrota żelazne i mechanizmy tak, żeby przed okresem wiosennej odwilży śluza przy Warcie w Morzysławiu mogła zacząć pełnić swą funkcję. Ma ona bowiem zadanie prócz znaczenia żeglugowego, ochronę kanału i nadbrzeżnej doliny przed powodzią wodą Warty.

W okresie największego nasilenia robót pracowało przy budowie kanału w bieżącym sezonie ponad 1.000 robotników.

Pogrzeb ks. Teodorowicza

odbędzie się w nadchodzącą sobotę

Lwów, 6. 12. (PAT)

Eksportacja zwłok ś. p. ks. arcybiskupa lwowskiego Teodorowicza odbędzie się



we Lwowie w piątek, dnia 9 bm. o godz. 17-ej z pałacu arcybiskupiego do katedry ormiańskiej. W sobotę odprawione będzie nabożeństwo w katedrze ormiańskiej o g. 10, po czym około południa uformuje się kondukt żałobny, który odprowadzi doczesne szczątki księcia Kościoła - patrioty **do grobowca rodzinnego na cmentarzu Łycza kowskim.**

Do pałacu arcybiskupiego od rana przybywają przedstawiciele władz, związków i społeczeństwa i wpisują się do wyłożonej księgi kondolencyjnej.

Kapituła ormiańska otrzymuje **liczne depesze kondolencyjne.** Syndykat dziennikarzy lwowskich na wieść o zgonie śp. ks. arcybiskupa nadesłał depeszę z wyrazami żalu oraz hołdu dla pamięci wielkiego kapłana-patrioty.

Związek Ormian we Lwowie urządza we wtorek, dnia 6 bm. o godz. 18 **akademię żałobną** w swym lokalu.

Rezolucja Kongresu Techników

Warszawa, 6. 12. (ISKRA)

W niedzielę, dnia 4 grudnia rb. zostały zakończone dwudniowe obrady I Polskiego Kongresu Techników.

W wyniku uchwał poszczególnych sekcyj kongres powziął następującą generalną rezolucję:

Pierwszy Polski Kongres Techników, obradujący w stolicy Polski na progu drugiego dwudziestolecia niepodległego bytu Państwa Polskiego, nawiązując do uchwał Pierwszego Polskiego Kongresu Inżynierów, stwierdza, że nakazem dziejowym narodu i państwa, jest podjęcie oraz niezwłoczne, konsekwentne i bezwzględne realizowanie wielkiego planu gospodarczego, obliczonego na jedno pokolenie wykonywanego w etapach trzyletnich, w skali niezbędnej dla zapewnienia państwu potencjału wojennego a narodowi pełnego prawidłowego i szybkiego rozwoju. Możliwość wykonania tego planu w pełnej skali i w przewidzianym czasie istnieje i uzależniona jest od zasadniczej przebudowy społecznej i organizacyjnej narodu i państwa.

Jako główne założenia tej przebudowy, kongres uznaje między innymi następujące tezy:

Ustrój społeczno-gospodarczy musi być wynikiem nie przypadkowości, lecz świadomej, zbiorowej twórczości. Podstawowym warunkiem, aby naród polski mógł w całej pełni realizować swoje materialne i kulturalne cele, jest całkowite unarodowienie życia gospodarczego Polski.

Koniecznym warunkiem realizacji wielkiego planu gospodarczego jest stworzenie racjonalnej organizacji ustroju gospodarczego, społecznego i państwowego.

Wobec tego, iże realizacja wielkiego planu gospodarczego, przebudowa społeczno-gospodarcza z podniesieniem czynnej roli świata pracy w życiu gospodarczym, konsekwentne unarodowienie życia gospodarczego, racjonalne zorganizowanie wszystkich gałęzi życia gospodarczego i państwowego, muszą być wynikiem potężnego napięcia zorganizowanej twórczości, — zorganizowanie całego świata technicznego w jednolitym samorządzie zawodowym, wyposażonym w szerokie pełnomocnictwa, musi stać się zagadnieniem kluczowym dla zrywu gospodarczego Polski.

W związku z tym kongres zwraca się do Rządu Rzeczypospolitej i do izb ustawodawczych o jak najszybsze wydanie ustawy, powołującej samorząd techniczny.

Na widnokręgu politycznym

Usunięcie z szeregów Jungdeutsche Partei mianowanego przez P. Prezydenta Rzplitej senatora M. Wambecka, tłumaczy urzędówka gdańska „Der Danziger Vorposten" brakiem zaufania kierowniczych władz JDP do prawomyślności politycznej usuniętego senatora i niezdolnością reprezentowania przezeń w parlamencie interesów ludności niemieckiej.

Pismo stwierdza dalej, że dotychczasowa działalność sen. Wambecka w J. D. P. usprawiedliwiała całkowicie tego rodzaju posunięcie władz partyjnych, Jest to stwierdzenie o tyle niespodziewane i nieprawdopodobne, że sen. Wambeck należał do najbliższych b. senatora Wiesnera — przywódcy JDP., ludzi i wraz z nim wziął udział w zjeździe partyjnym NSDAP w Norymberdze w roku 1937. Bliski współtowarzysz wodza Młodoniemców okazuje się w świetle komentarza urzędówki gdańskiej człowiekiem bez żadnych wartości politycznych i organizacyjnych... Rodzi się pytanie, dlaczego to mimo tego rodzaju mankamenty władze partyjne JDP powierzyły sen. Wambeckowi w połowie bieżącego roku kierownictwo organizacji Związku Chłopów Niemieckich reprezentującej JDP na terenie chłopskim.

Powody wykluczenia muszą być niewątpliwie głębsze, niżby to wyglądało z ogłoszonych przez kierownictwo J.D.P. motywów.

* * *

Wśród wniosków, zgłoszonych przez uczestników zjazdu „Zarzewia" i przekazanych Radzie Naczelnej, znalazł się wniosek nast. treści: „Walny zjazd „Zarzewia", poleca władzom Stowarzyszenia podjęcie zdecydowanych kroków u miarodajnych czynników rządowych celem zlikwidowania antypaństwowej akcji prowadzonej przez metropolitę Szeptyckiego, jak również przez część podległego mu duchowieństwa grecko - katolickiego oraz innych osób opłacanych przez skarb państwa".

* * *

Z inicjatywy i pod redakcją profesorów Bujaka, Grabskiego i Romera, ukaże się dwutygodnik p. n. „Ziemia i Naród". Pierwszy numer wyjdzie jeszcze przed Świętami Bożego Narodzenia. Redakcja mieścić się będzie w lokalu „Zarzewia".

* * *

W tych dniach odbyło się zebranie u jednego z wybitnych leaderów konserwatywnych. Na zebraniu omawiana była sprawa Rady Naczelnej Str. Zachowawczego i ściślejszej współpracy wszystkich odłamów konserwatywnych. Z kół zbliżonych do Str. Zachowawczego dowiadujemy się, że mimo to wspólna linia tych odłamów nie da się prawdopodobnie utrzymać.

Zezem

„Nie mogło być nigdy sprawą aktualną...“

Płytkość życia współczesnego stała się najmilszym towarzyszem plotkarstwa politycznego. Wiemy, że plotka jest nieśmiertelna. Nikt jej ani zdoła uśmiercić. Są jednak plotki i plotki. Głupie i jakiś łut prawdy ważące. Nigdy jednak plotka nie święciła takich tryumfów jak obecnie.

Wystarczy np., aby jakaś, najbardziej dosłownie, małość pipidówkowa przypadkowo weszła jak słoń do składu porcelany. Potrzebny różnym impresariom „słoń“ staje się „bohaterem“ dnia. Potem plotka ze słonia robi niedźwiedzia, później psa, kota, lisa, aż słuch o tym zaginie. I znowu następuje „wydarzenie“ inne, które plotka rozniesie, rozstrzępi, roznicuje i znowu słuch o tym zaginie.

W życiu politycznym istnieje specjalny gatunek agencji publicystycznych. Nie każda z nich warta jest tej nazwy. No, ale są i cóż na to poradzić. Według rozmaitych agencji ten „bohater“ polityczny zostanie ministrem, posłem, senatorem. To dzisiaj. Jutro to samo, ale już nie ten „bohater“ ale inny. I tak dalej przez 365 dni w roku, jeżeli nie wypuścimy niedziel i świąt, bo i w te dni plotka pracowicie spełnia swoje „narodowe“ obowiązki.

Do wiadomości publicznej nie przedostają się wszystkie plotki. W redakcjach natomiast nasycamy się innymi jak zawodowi pijacy alkoholem z tą tylko różnicą, że „alkohol“ ajencyjny nie upije nas, owszem staje się miłym intermezzo w chwili krótkiego wypoczynku po wypuszczeniu na maszynę najpilniejszych i najważniejszych wiadomości. Wtedy strzępimy sobie języki na temat, komu agencja X chciała zrobić przysługę, puszczając wiadomość sensacyjną w najtańszej edycji, lub kto i ile zapłacił, aby taką w' śnie wiadomość pchnąć na świat przez pośrednictwo cierpliwego papieru. Wtedy to rodzi się najbardziej ciekawa część gazety, która jednak nigdy farby drukarskiej nie powącha i ginie jak słowo mówione w obłokach papierowego dymu.

Takie refleksje zezują ku pióru naszemu, gdy od lat trzech z uporem maniaków lansują konserwatyści wiadomość, że już, już, już zostanie p. Mikołajczyk ze Str. Ludowego ministrem na złość ministrowi Poniatowskiemu, lub gdy Polska Ajencja Agrarna podaje do publicznej wiadomości oświadczenie pana Mikołajczyka, że „powołanie go na senatora nie mogło być nigdy sprawą aktualną... ani takiej propozycji nie było... ani nie mogła być ona brana pod uwagę“.

Wierzymy. Nikomu rozsądnemu myśl taka w głowie nigdy zaświtać nie mogła. Trochę nas wstyd nawet, że daliśmy się skusić temu wejrzeniu zezem ku nam papieru ajencyjnego. **mik.**

„WYMÓWKI“ ANGIELSKIE

Poznań, 6. 12.

(mg) W miarę, jak sprawa emigracji żydowskiej zyskiwała coraz większą aktualność w światowej już dyskusji — zainteresowanie ogólne skupiało się coraz bardziej na tym, jak się w tej sprawie zachowa Anglia. A to z trzech powodów. Po pierwsze: Anglia przoduje w zespole państw t. zw. „demokratycznych“. Po wtóre: Anglia od dwóch dziesiątków lat żywo interesowała się kwestią żydowską, gdyż sprawując mandat nad Palestyną podjęła próbę stworzenia tam żydowskiej „siedziby narodowej“. Po trzecie: Anglia jest posiadaczem olbrzymich terenów kolonialnych, w których spokojnie zmieścić mogłoby się nie miliony wszystkich żydów - emigrantów, lecz co najmniej dziesięć razy tyle przybyszów...

To też nic dziwnego, że wszystkie spojrzenia były skierowane w stronę Anglii, ilekroć mowa była o masowej emigracji żydowskiej.

Tymczasem wszystkich tych, którzy w tę stronę spoglądali lub też z tej strony oczekiwali jakichś konkretnych propozycji — spotkało wielkie rozczarowanie. Nie skąpiono oczywiście w Anglii słów współczucia dla doli żydów nie skąpiono też i słów oburzenia na prześladowania żydów. Ale gdy przyszło do zajęcia realnego stanowiska wobec zagadnienia masowej emigracji żydów z Europy — Anglia niedwuznacznie dała do poznania, że właściwie na jej udział w poważniejszym zasięgu liczyć nie należy. W Izbie gmin podczas dyskusji o doli uchodźców żydowskich z Niemiec, premier Chamebrlain podał mnóstwo argumentów, mających uzasadnić odmowę przyjęcia pokaźniejszej ilości żydów zarówno do samej Anglii, jak i jej terenów kolonialych. Anglia — dowodził premier w ostatnich 5 latach (od roku 1933) pozwoliła na wjazd 11.000 emigrantom — i na tym kwita. Bo — zdaniem jego — umieszczenie liczniejszej rzeszy — jest ograniczenie zdolności organizacji społecznych do wzięcia odpowiedzialności za wybór, przyjęcie i utrzymanie uchodźców“.

Niemniej odmowne jest stanowisko Anglii wobec masowej emigracji żydowskiej do terytoriów „imperium kolonialnego“. „Nie jest ono — tłumaczył Chamberlain w Izbie gmin — przygotowane do natychmiastowego przyjęcia wielkiej liczby uchodźców“. W jednych swych koloniach Anglicy uważają się za „powierników tubylców i nie mogą narażać ich interesów“, w innych obszary „nie nadają się ani ze względów klimatycznych ani gospodarczych do osadnictwa europejskiego“. „Na małą skalę“, ot paręset osób, możnaby od biedy usadowić to tu, to tam emigrantów żydowskich. O resztę niech się kłopocą inni...

Jakże bezpodstawne są te wszystkie „argumenty“!

Wielka Brytania nie może wpuścić na swoje kolonie żydów, gdyż w rozczulający sposób dba o dobro elementu tubylczego... Odmawia azylu lekarzom, olbrzymiej masie inteligencji żydowskiej ze względu na dobro — murzynów.

A może prace angielskie na koloniach tak daleko się posunęły, że dzisiejsi murzyni, zorganizowani w związki zawodowe, potężne kluby i partie polityczne mogą założyć protest? Kto wie czy nie przyjedzie do Londynu murzyńska delegacja uczonych i polityków aby złożyć protest przeciwko napływowi obcego elementu na swoje terytoria, na których wypada na kilometr kwadratowy aż 0,1 proc człowieka...

Taki „argument“ wydaje się być jednak lekką przesadą! Mamy wrażenie, że jeszcze nadal poczciwy murzyn czyści buty swojego angielskiego pana-kolonisty i że od czasu od czasu tym butem dostaje po głowie...

Dziwny jest również „argument“ o t .zw. przydatności terytoriów kolonialnych pod osadnictwo. Nie ma dziś pod słońcem takiej gotowej już kolonii, gdzie z doskoałym obiadem czeka na żydów, jak na zbawienie, usłużny robotnik miejscowy. Pewne rzeczy trzeba wypracować tak samo, jak trzeba by gdzie z doskonałym obiadem czeka na Nalewkach lub w żydowskiej dzielnicy Londynu. Nikt nic za darmo nie dostanie, a praca kolonialna będzie niewątpliwie cięższa, niż praca przy straganie na rynku Grajdołka. Ale lepsze jest to, niż nadstawianie karku, aby go ktoś przetrącił, lub wędrówka po lasach granicznych w beznadziejności i bez jutra...

Żydzi przez wiele lat żyli głęboką wiarą w W. Brytanię, dali jej wiele dowodów swego zaufania. Dziś słyszą tu wiele pięknych słów, ale w ślad za nimi nie idą czyny.

Sytuacja jednak jest już taka, że słowa nie wystarczają. Trzeba zdobyć się na czyny. Anglia należy do tych mocarstw kolonialnych, które stosunkowo najłatwiej mogą realizować problem emigracyjny o wielkim zasięgu.

I tego faktu nie mogą przesłonić żadne słowne „argumenty“, żadne wymówki.

„PŁASKIE EXTRA“
jeszcze lepsze od
„PŁASKICH“

Zamówienia dla przemysłu

Ameryka zaczyna importować z Polski — zamiast z Niemiec

Warszawa, 6. 12. (ASI)

W tych dniach dokonana została w Warszawie oryginalna transakcja handlowa, mająca bezpośredni związek z zaostrzeniem się niemiecko - amerykańskich stosunków politycznych i handlowych. Bawił w Warszawie jeden z wybitnych hurtowników amerykańskich, który dotychczas zakupywał znaczne ilości artykułów mody na terenie Sudetów, aby u nas szukać odpowiednich towarów. Pierwsze zamówienie, udzielone przemysłowi polskiemu, opiewa na kilkaset tysięcy zł. Dalsze zamówienia nadejść mają niebawem.

Wielcy odbiorcy amerykańscy, odwracający się od towarów niemieckich, udzielili poza tym przemysłowi polskiemu znacznych stosunkowo zamówień na inny artykuł sezonowy, t. j. na rękawiczki. Dwie fabryki łódzkie, które uzyskały te zamówienia, pracują pełną parą na trzy zmiany. Ponadto otrzymał przemysł polski zamówienie na dostawę szkła do Ameryki, które dotychczas było sprowadzane z Sudetów.

Znawcy amerykańskich stosunków handlowych zapewniają, że pogłębiający się konflikt między Stanami Zjednoczonymi a Niemcami stwarza w pewnych warunkach możliwość znacznego rozszerzenia eksportu do Ameryki wielu produktów polskich, które dotychczas nie były przez nas eksportowane na rynki amerykańskie, natomiast były masowo sprowadzane z Niemiec.

Wskaźnik prokukcji przemysłowej w Polsce

Najwyższą produkcję przemysłową w ciągu ostatniego dziesięciolecia wykazał w Polsce rok 1932, kiedy spadek produkcji w porównaniu z rokiem 1928 wynosił 36%. Od tego roku jednak produkcja przemysłowa w Polsce stale wzrasta i w roku bieżącym, w którym mamy dane już za trzy kwartały wynosi o 15 proc. więcej niż w roku 1928. Warto przy tym podkreślić, że wskaźnik produkcji światowej bez Sowietów znaczony był w roku 1937 cyfrą 108, Europy bez Sowietów 113, a Stanów Zjednoczonych Ameryki Płn. 99.



Widzimy więc, że Polska dotrzymuje kroku całemu światu w postępie produkcji przemysłowej.

GŁOSY I ODGŁOSY

Milionowe zarobki p. Jouhaux

Rząd francuski obrał słuszną i mądrą taktykę: oszczędza robotników, którzy wzięli udział w strajku generalnym, natomiast wystąpił energicznie przeciwko przywódcom, bijąc ich przede wszystkim „po kieszeni“. Naprzykład p. Jouhaux, generalnemu sekretarzowi Generalnej Konfederacji Pracy, przywódcy międzynarodówki socj., odebrano szereg wysoko płatnych stanowisk w instytucjach państwowych, m. in. w Radzie Banku Francji.

Jak za prasą francuską informuje „Słowo“, p. Jouhaux“

„wykorzystując swoje wpływy w masach robotniczych, szantażował poprzednie rządy francuskie i uzyskiwał od nich szereg dobrze płatnych stanowisk. Dochody sekretarza Generalnej Konfederacji Pracy, jak obliczają, wynosiły parę milionów franków rocznie.

Wiadomości te skompromitowały ostatecznie p. Jouhaux, który prawdopodobnie będzie zmuszony do opuszczenia Generalnej Konfederacji Pracy“.

Zaś korespondent „Gazety Polskiej“ donosi z Paryża:

„„Prasa podnosi, że sekretarz Generalnej Konfederacji Pracy, p. Leon Jouhaux, piastujący szereg urzędowych stanowisk m. in. członka Rady Nadzorczej Banku Francji został pozbawiony wszystkich swych stanowisk w instytucjach urzędowych. Decyzja ta została przyjęta z nieukrywaną sympatią nawet w sferach robotniczych, które dowiedziały się przy tej sposobności, że obywatel, należący do ich klasy, ciągnął kilka milionów rocznego zysku za to tylko, że porzucił warsztat robotniczy i szantażował rządy pogróżkami o charakterze politycznym.“

Takich to przywódców mają socjaliści!

Samorząd i państwo

„Kurier Poranny“ pisze o roli samorządu w nowoczesnym państwie:

„Zdaje się, że było już dość dowodów na to, że konsekwencje wynikające z obecnego ustroju państwa są nie tylko ściśle u nas przestrzegane, ale że nie ma mowy o tym, aby można było w tej dziedzinie liczyć na jakiekolwiek ustępstwa lub niedopatrzenia.

Samorząd w Polsce nie służy zatem ani nigdy służyć nie będzie do żadnych rozgrywek o charakterze politycznym, bo nie jest to jego zadaniem. Nie przewidują tego prawa państwowe. Samorząd nie jest również terenem agitacji partyjnej, jak w ogóle politycznej, ponieważ również nie określają tego w żadnej formie prawa państwowe, a „żadne działanie nie może stanąć w sprzeczności z celami państwa, wyrażonymi w jego prawach“.

Jest natomiast samorząd ważną częścią składową organizacji państwa i służy do osiągania jej celów.

Nie ma żadnej wątpliwości, co do tego, jakie są cele państwa polskiego w bieżącym okresie. Zostały one określone w sposób wyraźny przez Naczelnego Wodza i znalazły swój wyraz w całym kierunku, jaki życie nasze przyjęło od kilku lat. Nic, co wchodzi w skład organizacji państwa, nie może stanąć w sprzeczności z tym kierunkiem.“

Żelazo zmarłym niepotrzebne

Berlin, 6. 12. (PAA)

Z Frankfurtu nad Menem donoszą, że miejscowy komisarz gospodarczy, ustanowiony na mocy zarządzenia o wprowadzeniu 4-letniego planu gospodarczego, zwrócił się do zarządów cmentarzy frankfurckich o wydanie odezwy do ludności w sprawie przeznaczenia żelaznych krat grobowych na żelaziwo, celem zużytkowania go w niemieckim przemyśle wojennym. Zarządy obu cmentarzy, ewangelickiego i katolickiego, stosując się do życzenia komisarza gospodarczego, wydały odezwę. podkreślając „wzniosły cel ofiary z żelaza, które zmarłym jest niepotrzebne“.

Obfity połów płotek

Hel, 6. 12. (PAT.)

Na olbrzymią ławicę płotek na zatoce puckiej na wysokości Jastarni natrafił rybak Dahl z Borgu, który w ciągu kilku godzin nocnej pracy złowił tych rybek za parę tysięcy zł. Ławica popłynęła w kierunku Kuźnicy. Pokład kutra rybaka Dahla przepełniony był po brzegi płotkami. Niebywały połów wzbudził ogólną sensację.

Polska nie opuści swych bezrobotnych
Większe jest szczęście dawać niż brać

J. Eminencja Ks. Kardynał Prymas Hlond o akcji pomocy zimowej dla bezrobotnych

Poznań, 6. 12.

„Pomoc zimową dla bezrobotnych" uzasadniano już nieraz a uzasadniano tak wszechstronnie, że dalsze dowodzenie jej konieczności równałoby się wybijaniu otwartych drzwi. **Rosnące powodzenie i błogosławione rezultaty tej największej w dziejach polskich dobrowolnej akcji składkowej są jej powszechną a jakże chlubną legitymacją.**

A jednak w roku bieżącym ukazały się w pismach pierwsze zastrzeżenia co do jej celowości. Można by je krótko wyrazić tymi słowy, że zamiast odwoływać się do kieszeni obywateli i opodatkowywać ich na rzecz bezrobotnych i na dożywianie głodnych dzieci, należy raczej stworzyć takie warunki bytowania, iżby bezrobotnych i dzieci niedokarmionych wogóle nie było.

Pogląd sam przez się słuszny, ale **na tle rzeczywistości naszej nierealny.** Owszem **pogląd to bałamutny,** bo płynący z mniemania, że możnaby sobie pomoc zimową zaoszczędzić, gdyby zrealizowano poprawę gospodarczą, co przy dobrej woli i mądrej polityce dało by się rzekomo przeprowadzić ot tak z jednego roku na drugi. **Tak nie jest.** Nowoczesna polityka, chcąc problem bezrobocia rozwiązać, podzieliła sobie programy uzdrowienia ekonomicznego krajów na okresy 4-letnie i 5-letnie; po nich mają nastąpić dalsze okresy naprawy, których końca dziś przewidzieć nie można.

Podobnie i u nas, mimo gigantycznych, jak na nasze stosunki, wysiłków **rozwój gospodarczy kraju trwać będzie przez długie lata.** Ostatnio rzucono myśl 15-lecia inwestycyj gospodarczych, czyli **15 lat twardego dorabiania się.**

Zniknie kiedyś nagminna nędza, zmniejszy się bieda w miastach, na przedmieściach, na wsi — ale **tę względną zamożność okupimy trudem rozłożonym na wiele lat,** mozolną i długą pracą produktywną w ramach uzdrowionego ustroju społecznego. Wierzę, że **bezrobocia ubywać będzie z roku na rok i zmniejszać się będą jego zgubne skutki.** Ale dziś ono jest, a dopóki jest, nie możemy nie zważać na nie i nie możemy nie łagodzić jego strasznego oddziaływania. Dopóki są bezrobotni, dopóki nie możemy nie łagodzić jego strasznego oddziaływania. Dopóki są bezrobotni, dopóki są dzieci bezrobotnych, **nie wolno osłabiać w społeczeństwie zaufania do Pomocy Zimowej.**

Skądinąd zauważyć można zjawisko pewnego znudzenia wskutek powracającej od szeregu lat zbiórki na Pomoc Zimową. Przy tylu innych kwestiach sprzykrzyło się to niejednemu: Dał chętnie raz, dał bez szemrania drugi raz, dał pod pewnym moralnym przymusem poraz trzeci, **w końcu wolałby, żeby go już nie nudzono.**

Ludzki to odruch samolubstwa i wygody, zrozumiały ale nie - szlachetny i niezgodny z wymaganiami chrześcijańskiej miłości bliźniego.

W podobnych okolicznościach Apostoł przypomniał gminie w Efezie słowa Zbawiciela: **„Większe jest szczęście dawać aniżeli brać".** Bo dawać, gdy dawać przychodzi trudno, to pokonywanie łatwizny, to potęgowanie ducha, który na nowe czasy kształtować chcemy.

Do wielkości iść musimy, jak o Chrystusie powiedziano, **„dobrze czyniąc": Katolicyzm jest z natury swej religią społeczną.** Kościół Chrystusowy opiekować się musi biedą z tą samą pieczołowitością, z jaką bronił objawionej prawdy. Pierwszy tworzył instytucje dobroczynne i przez długie wieki sam je utrzymywał. Po dziś dzień spełnia ogrom miłosierdzia na wielu odcinkach sproletaryzowanych społeczeństw. **To też i przy prowadzeniu akcji Pomocy Zimowej nie braknie ani Kościoła, ani katolickiego kapłana.**

Nie pozwolimy na to, by w Polsce ktoś głodował!

Nie dopuszczajmy do tego, by w Polsce ktoś zimą marzł.

A przede wszystkim **nie obarczajmy się odpowiedzialnością za to, że w swobodnej ojczyźnie polskie dziecko żyje wśród nas w nędzy i nieszczęściu.**

Wołamy o szkołę dla polskich dzieci. Wołamy o prawdę wieczną dla nich. Wołamy dla nich o święte prawo moralne, o tężyznę ducha, o myśl polską, o czucie państwowe, o tęsknotę za wielkością narodu. **Pomoc Zimowa woła dla nich o ludzkie warunki bytu, woła o chleb i mleko, o ciepłą izbę, o chwilę szczęścia przed żłobkiem Zbawiciela.**

Wsparcie biednego dziecka, to cześć dla polskiej przyszłości.

Szczęście, które z naszej dobroci zabłyśnie w jego oku, przekształci się kiedyś w **twórczą dumę narodową.** Zbiórka na gwiazdkę dla dzieci bezrobotnych to jak by wnoszenie do skarbca narodowego klejnotów, które kiedyś w chwilach wielkich i trudnych realizować będzie ku swej obronie i potędze nieśmiertelna Rzeczpospolita.

Nic dziwnego, że ten dzień ofiarny stoi pod auspicjami ozdobnych władz, że na chodnikach miast piastunowie najwyższych urzędów państwowych zastępować nam będą drogę, by prosić o datki na polskie dzieci.

Damy wszyscy. Damy wedle możności. **Polska nie opuści swych bezrobotnych.** Polska nie poskąpi serca swym dzieciom, potomkom bohaterów i bohaterom polskiego jutra.

Orlętom pozwólmy rozwinąć skrzydła do lotu ku szczytom polskiej wielkości.


Zanim dziecięta zawołają —: „Przybądź święty Mikołaju!" — on już jakgdyby spod ziemi się zjawia i miłymi podarkami grzeczne dzieci obdarza.

Strajkujący protestują


Jeden spośród strajkujących w przemówieniu do członków Związku metalowców protestuje przeciwko zamknięciu fabryk, w których strajkowano.

Zjazd „Zarzewia"

Wicepremier Kwiatkowski prezesem rady naczelnej

Warszawa, 6. 12. (PAT.

W niedzielę obradował w stolicy walny zjazd „Zarzewia".

Zjazd zagaił prezes dr. Hełczyński, witając m. in. przybyłego na zjazd **ministra Ulrycha.**

Po uczczeniu pamięci zmarłego generała Maksymowicza - Raczyńskiego oraz kilku innych Zarzewiaków, zostało powołane **prezydium zjazdu w składzie: Waszkiewicz — jako przewodniczący, Żurawski (Lwów), Hillerowa (Wilno), Sidorski (Brześć n. B.), Goetel (Poznań) jako członkowie.**

Podczas obrad przedpołudniowych wygłosił referat historyczny dr. Stebelski „o roli społecznej Zarzewia przed wojną" oraz dr. Hełczyński — referat ideowo - polityczny.

Zjazd wysłał depeszę do Pana Prezydenta i marszałka Śmigłego - Rydza oraz do pani Marszałkowej Piłsudskiej.

Prezes Hełczyński na zakończenie swego przemówienia zgłosił **im. zarządu głównego szereg rezolucyj.**

W przerwie obiadowej uczestnicy zjazdu udali się **gremialnie do Belwederu, gdzie prezydium zjazdu i członkowie zarządu głównego złożyli wieniec o szarfach barwy Krzyża Niepodległości, składając hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego.**

Na zjeździe przyjęto **szereg rezolucyj, dotyczących najważniejszych zagadnień polityki wewnętrznej i zagranicznej.**

W czasie obrad popołudniowych **przybył na walny zjazd „Zarzewia" wicepremier Kwiatkowski, powitany entuzjastycznie przez uczestników zjazdu.**

Ustępujący zarząd otrzymał absolutorium przez aklamację. Zmiany statutowe referował wiceprezes Romer. Zostały one przyjęte jednogłośnie. Zmieniono m. in. charakter zjazdów walnych na zjazdy delegatów i koleżeńskie, powołano do życia radę naczelną „Zarzewia" itd.

Prezes ustępującego zarządu głównego „Zarzewia", dr. Hełczyński, zgłosił listę nowych władz „Zarzewia". Przez aklamację został wybrany na prezesa rady naczelnej „Zarzewia" wicepremier Kwiatkowski. — Członkami rady naczelnej zostali wybrani pp. płk. Bagiński, Biskupski, Czarnecki, Drozdowski, sen. Duch, Gajewski Wacław, Godziszewski Wład., Goebel Walerian, Hełczyński Bronisław, Hillerowa Maria, Jacyna Władysław, Kobylański Tadeusz, Kożuchowski Józef, Moniuszko Kazimierz, Romer Eugeniusz, Rzepecki Jan, Stefanowska-Kwiatkowska Ela, Ultych Juliusz, Waszkiewicz Ludwik, Wojciechowski Bronisław, Zbrojewski Eug., Zieliński Marcin.

Członkami zarządu głównego zostali wybrani pp. Domański Kazimierz, Gnoińska Halina, Hempel Stanisław, Jarocki Piotr, Koreywo Janusz, Kossobudzki Konstanty, Laskowski Jan, Lisowski Mieczysław, Romer Klemens, Ryziński Kazimierz, Salingerówna Zofia, Lasorski Stanisław, Siebeneichen Alfred, Stebelski Adam, Supiński Wiktor. Zastępcy: Bredziński Kazimierz, Dudyk, Drendzel, Głodkowa, Reichelt.

Czas, aby wypowiedzieli się

Polonia amerykańska o działalności Ukraińców

Chicago, 6. 12. (PAA)

„Dziennik Związkowy", jedno z poczytnych pism wychodźczych w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, wydane przez Związek Narodowy Polski, najliczniejszą organizację Polonii amerykańskiej, takie snuje uwagi, w artykule p. t. „Czas, by Ukraińcy amerykańscy wypowiedzieli się".

„Obecny okres przemiany mapy Europy środkowej — pisze „Dziennik Związkowy" — wyzyskiwany jest przez Niemców do agitacji coraz silniejszej i wzmagającej się, celem podciągnięcia całej Ukrainy pod wpływy niemieckie. Było to zawsze dążeniem Niemców, czy to za cesarza Wilhelma, czy Stresemana, czy Hindenburga, czy też za obecnego reżimu — że przyszłość Niemiec, ich rozwój, ich bogactwo i możność opanowania świata leży w zagarnięciu dla siebie Ukrainy. W tym to celu niektórzy liderzy ukraińscy znajdowali się na żołdzie rządu niemieckiego i prowadzili taką agitację, jaką im nakazywał Berlin. Nie trudno więc domyślić się z jakiego to źródła pochodzą obecne ataki ukraińskie na Polskę, skąd są wydawane rozkazy, by na ziemiach polskich urządzać demonstracje, aby światu wskazać, że to lud ukraiński tak niby dąży do wolności. Niestety Ukraińcy amerykańscy, którzy z dobrodziejstw powinni zrozumieć lepiej sytuację, dają się też unieść agitacji tych nakazów, ślą nieopaczne i nierozumne protesty, memoriały itd. do rozmaitych rządów.

Dalej stwierdza „Dziennik Związkowy", iż niektórzy Ukraińcy rozumieją grę Berlina i tak rozumuje: „Ukraińcy amerykańscy, cieszący się tutaj wolnością i swobodą, korzystając z ustroju demokratycznego, powinni najlepiej zrozumieć, co czeka naród ukraiński, gdy dostanie się w orbitę wpływów niemieckich. Historia ostatnich wieków uczy najdosadniej, jak obchodzili się i jak obchodzą się dzisiaj Niemcy z mniejszościami narodowymi, jak obchodzą się nawet z własnym ludem, jeżeli ten nie należy do partii nazistowskiej. Ukraińcy amerykańscy powinni zrozumieć, że Ukraina stanie się wasalem Niemiec, gdy dostanie się pod panowanie niemieckie, a zamiast korzystać ze swobód i dobrobytu, będzie pod butem rozpanoszonych, butnych Niemców. Co znaczy ucisk ze strony Niemców, wiedzą najlepiej Polacy!

„Dziennik Związkowy" kończy wymownym apelem: „Niechżeż od Ukraińców z Ameryki popłynie do braci ich w Europie głos ostrzeżenia przed zgubną polityką prowodyrów ukraińskich, będących na żołdzie i pod rozkazami Niemiec".

Tajemniczy mord

Nowy Jork, 6. 12. (PAT.)

W nocy z piątku na sobotę zamordowany został żyd pochodzenia niemieckiego Christian Morgenstern. Śledztwo ustaliło, że Morgenstern miał niedawno zatarg z władzami Rzeszy z powodu swych dwu sióstr, które uciekły z Niemiec do Luxemburga. Ostatni raz widziano Morgensterna w piątek w towarzystwie tajemniczych cudzoziemców, rozmawiających z akcentem niemieckim. W sobotę rano służący znalazł Morgensterna w agonii w kałuży krwi na podłodze w jego sypialni.

Wstępny egzamin zdany...

Czeka nas planowy, skoordynowany wysiłek

Poznań, 6. 12.

(b. s.) Mowa, wygłoszona na pierwszym posiedzeniu sesji zwyczajnej Sejmu przez wicepremiera i ministra skarbu inż. E. Kwiatkowskiego, była nie tylko zagajeniem tegorocznej dyskusji budżetowej i wykładnią preliminarza budżetowego, przedłożonego przez rząd parlamentowi. Wicepremier w swym expose podjął zadanie podsumowania naszych najważniejszych osiągnięć w dziedzinie gospodarczej w ciągu ostatniego 20-lecia. Podjął dalej zadania zobrazowania obecnej naszej rzeczywistości gospodarczej i najistotniejszych postulatów narodowych i państwowych. Podjął wreszcie zadanie ustalenia naszych prac i wysiłków na najbliższą przyszłość, ustalenia planu rozbudowy gospodarczej Polski. Każdy z tych trzech apektów: na przeszłość, teraźniejszość i przyszłość został określony wymową cyfr i faktów. I dlatego też mowa wicepremiera Kwiatkowskiego wnosi w naszą świadomość wielkie walory poznawcze, orientuje każdego obywatela w państwie nie tylko o tym, co było i jest, ale również i o tym, czego się mamy spodziewać na przyszłość.

Te właśnie nasze zamierzenia i dążenia, mające naszą przyszłość oprzeć o jak najsilniejsze podstawy gospodarcze, zostały ujęte w wielki, 15-letni plan inwestycji państwowych.

Wstępny egzamin pod tym względem już zdaliśmy. Bezpośrednio po zwalczeniu deficytowej gospodarki, po zrównoważeniu budżetu państwowego, po wyjściu z 7-letniego ciężkiego kryzysu — poczęliśmy w roku 1936 sumą 1800 miln. zł realizować pierwszy cykl planowanych robót publicznych inwestycji. Cykl ten zamykamy wcześniej od zapowiedzi. I zamykamy imponującymi rezultatami. Wystarczy wskazać choćby na osiągnięcia w Centralnym Okręgu Przemysłowym, by sobie to uświadomić.

Nie po raz pierwszy zresztą możemy się w odrodzonej Polsce pochlubić tym, że — jak stwierdza premier — „przy koncentracji woli kierowniczej, przy koncentracji pieniędzy i programu powstają dzieła wielkie i montują siłę moralną, polityczną i materialną Polski. Tak powstał przemysł zbrojeniowy, tak powstała Gdynia, tak realizuje się przebudowa zelektryfikowanego węzła kolejowego w Warszawie, tak powstaje COP., tak powstała Powszechna Wystawa w Poznaniu, tak inwestował się Śląsk, tak właśnie przekształca się np. Warszawa czy Kraków, tak ma powstać na 25-lecie niepodległości wielka Wystawa Krajowa w Warszawie".

To też w imię koncentracji woli kierowniczej, programu i pieniędzy zarysował w Sejmie wicepremier Kwiatkowski wielki plan rozbudowy gospodarczej Polski, plan szerszy i głębszy od dotychczasowego, plan na „długą falę", plan, obejmujący działania w ciągu piętnastu lat.

Owo 15-lecie zostaje podzielone na pięć trzyletnich okresów. A w każdym z tych pięciu okresów na czoło wysunąć się ma jedno naczelne zagadnienie.

Oczywiście nie znaczy to, że w każdym z tych pięciu okresów to jedno zagadnienie będzie miało jakby prawo wyłączności, że tylko ono będzie realizowane. Znaczy to natomiast, że w każdym z tych pięciu trzyletnich okresów czołowemu zagadnieniu zostanie poświęconych 60 proc. sum, zmobilizowanych na inwestycje i roboty publiczne, gdy pozostałych 40 proc. służyć będzie innym zagadnieniom i koniecznościom publicznym.

Oczywiście w hierarchii naszych potrzeb na pierwszym miejscu stoi — obrona Polski, konieczność wzmożenia naszego potencjału obronnego. To też czołowym zadaniem pierwszego trzyletniego okresu (1938—1942), jego celem naczelnym będzie, by nasza produkcja, dotycząca pogotowia obronnego Polski, osiągnęła najwyższy stopień doskonałości.

W ścisłym związku z tym pierwszym celem pozostaje drugi, któremu poświęcimy okres następny, od roku 1942 do 1945. By nasze pogotowie obronne spełnić mogło wszystkie swe zadania, musimy w kraju, od krańca do krańca, mieć dobrą sieć komunikacyjną. Musimy odbudować nasze zaniedbane i stworzyć wielkie arterie drogowe, kolejowe, zbudować szereg mostów i kanałów, stworzyć odpowiednie lotnictwo cywilne i rozwinąć produkcję samochodową, by zdzierżyła naszym potrzebom pod każdym względem.

Trzeci etap — to rozbudowa szkolnictwa i unowocześnienie naszego rolnictwa. Oba te zadania pozostają w ścisłym związku, bo wiemy przecież, że właśnie na wsi mamy największy zastęp analfabetów, a prymityw naszych gospodarstw rolnych uzasadnia się właśnie niskim stanem oświatowym.

Gdy zaś temu zagadnieniu wsi poświęcimy trzyletni wysiłek inwestycyjny, przyjść musi kolej na — miasta, na wielkie zagadnienie urbanizacji i uprzemysłowienia miast, na ostateczną ich polonizację.

Wreszcie ostatni etap: różnica między Polską A i Polską B musi wreszcie zniknąć! Struktura gospodarcza w Polsce wymaga ujednostajnienia, by granice między Polską A i B zostały zatarte. I to właśnie będzie zadaniem piątego okresu.

Tak w najogólniejszych zarysach przedstawia się wielki plan rozbudowy gospodarczej Polski — plan, w którego wykonanie wprzągniemy nie tylko wszystkie rozporządzalne zasoby materialne, ale i ten hart ducha, który już w wykonaniu ostatnich naszych prac inwestycyjnych tak imponująco się przejawił, a niewątpliwie w ciągu najbliższych lat — jak to w Sejmie określił min. Kwiatkowski — przetworzy społeczeństwo w „nowy gatunek ludzi w Polsce, ludzi ze Stalowej Woli".

Zamknięta fabryka — oto skutek próby strajku



Francuskie zakłady przemysłowe, które mimo surowych zarządzeń Daladiera były zagrożone strajkiem, zamknęły swe bramy w dniu 1 grudnia. Załogi pracownicze będą na nowo formowane.

Wiadomości z nadbrzeża

STACJA MORSKA NA UKOŃCZENIU.

Gdynia, 6. 12.

W najbliższym czasie zostanie w Gdyni wykończona nowo zbudowana na molo Południowym portu gdyńskiego Stacja Morska. W Stacji tej znajdą pomieszczenie pracownie naukowe i laboratoria rybackie, morskie i biologiczne. Zbiory muzealne, znajdujące się dotąd na Helu, również zostaną tam umieszczone. Po ukończeniu odpowiedniej części gmachu, zostanie w nim urządzone akwarium dla ryb morskich Bałtyku, Morza Północnego i Atlantyku. Głównym zadaniem Stacji Morskiej w Gdyni będzie badanie flory i fauny Bałtyku oraz mórz Północnych, to też akwarium morskie będzie posiadało wszystkie okazy i żyjątka z tych wód. Dotychczas podobne akwaria nad Bałtykiem istnieją w Göteborgu, oraz drugie w stadium budowy w Kopenhadze. Akwarium gdyńskie oprócz znaczenia naukowego będzie posiadało po ważne znaczenie turystyczne. (A)

NIEFORTUNNE PODOBIEŃSTWO NAZWISK.

Gdańsk, 6. 12.

„Danziger Vorposten" zajął się bliżej osobą b. dyrektora Gdańskiego Urzędu Statystycznego, senatora handlu i przemysłu, radcy magistratu Gdańska dr. Artura Grünspana. Dr. Grüspan w roku 1933 opuścił Gdańsk i przebywał w Monte Carlo. „Danziger Vorposten" domaga się odebrania mu emerytury, dlatego, że jest żydem i że nazwisko jego podobne jest do nazwiska zabójcy radcy von Ratha. (X)

REJESTRACJA MAJĄTKOWA ŻYDÓW.

Gdańsk, 6. 12.

Władze podatkowe wezwały wszystkich żydów, zamieszkałych na terenie W. M. Gdańska, do bezzwłocznego zadeklarowania wysokości posiadanego majątku tak na terenie Gdańska, jak również poza jego granicami. Do zeznań tych wezwano żydów, bez względu na obywatelstwo. Rejestracja majątków żydowskich ma doprowadzić w przyszłości do konfiskaty części posiadanego mienia. (S)

CZY ROZPOCZNĄ OD SIEBIE?

Gdańsk, 6. 12.

Jak się z dobrze poinformowanego źródła dowiadujemy, w najbliższym czasie Senat W. M. Gdańska ogłosi rozporządzenie, na mocy którego możliwa będzie konfiskata części majątku na rzecz skarbu gdańskiego, jeżeli dochodzenia wykażą, że nastąpiło zbyt szybkie zbogacenie. Złośliwi twierdzą, że gdyby ustawę tę miano zastosować również do kierowników partii narodowo - socjalistycznej, to w pierwszym rzędzie należałoby ją zastosować do Forstera, który w 5 latach zdobył 5 wielkich kamienic. (S)

UKARANIE RZEZAKA.

Gdynia, 6. 12.

Rzezak rytualny Abraham Watman, skazany przez władze administracyjne za wykonywanie swego zawodu w przedsionku bóżnicy, przy ul. Kilińskiego na karę grzywny, odwołał się od tego orzeczenia do Sądu Okręgowego. Sąd jednakże zatwierdził karę grzywny w całej rozciągłości, nakładając ponadto na skazanego koszty sądowe. (A)

ROZPUSTNY SĄSIAD.

Gdynia, 6. 12.

Mieszkaniec wioski Pomieczyno, rolnik Franciszek Schwaba, w wyniku przeprowadzonej rozprawy karnej skazany został przez Sąd Grodzki na 6 miesiecy więzienia za czyny niemoralne. Schwaba usiłował zniewolić 13-letnią córkę swego sąsiada. Rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych. (A)

ZA CZEK BEZ POKRYCIA.

Gdynia, 6. 12.

Przed gdyńskim Sądem Grodzkim odbyła się rozprawa karna przeciwko Szmulowi Zigmanowi, oskarżonemu o wystawienie czeku bez pokrycia, za co został skazany na 3 miesiące aresztu i 50 zł grzywny. (A)

Z ZJAZDU PREZESÓW PZZ.

Gdynia, 6. 12.

W sali gmachu Dyrekcji Kolejowej w Gdyni odbył się II zjazd prezesów kół kolejowych Polskiego Związku Zachodniego z terenu pomorskiego okręgu dyrekcyjnego. Na zjeździe postanowiono poza finansowym popieraniem kolonii letnich dla dzieci polskich z zagranicy i akcji opieki nad szkołami polskimi na pograniczu, zwalczanie i tępienie wszelkich objawów przerostów mniejszościowych na Pomorzu oraz systematyczne uświadamianie, a przede wszystkim praktyczne stosowanie w życiu codzien nym hasła „swój do swego". Poza tym zjazd powołał do życia Kasę Bezprocentową Pożyczek przy Obwodzie Kolejowym PZZ., której zadaniem ma być udzielanie bezprocentowych pożyczek na zakładanie polskich warsztatów pracy oraz popieranie twórczych jednostek społeczeństwa polskiego. (A)

Życie „zdobywcy Atlantyku przez pomyłkę" na ekranie



Douglas Corrigan, słynny „zdobywca Atlantyku przez pomyłkę", przysłał Dyrektorowi RKO na Polskę swoją fotografię z autografem.

Po wielu targach i zaprzeczeniach film z życia Douglasa Corrigana wkroczył w stadium realizacji. Wytwórnia RKO zaangażowała Marcellę Burke, która współpracowała przy scenariuszu Deanny Durbin „Mad About Music", do napisania scenariusza z życia słynnego lotnika. Marcella Burke jest autorką bardzo wielu scenariuszy filmowych i jedyną z najbardziej wziętych dziennikarek Ameryki. Reżyserem tego filmu będzie Leigh Jason, który ostatnio wykończył film „The Mad Miss Manton", z Barbarą Stanwyck i Henrykiem Fondą. Tytuł filmu będzie „Born to Flight" (Urodzony do lotu), a główną rolę będzie grać sam Douglas Corrigan.

FIRMY GODNE POPARCIA

WYKWINTNE PALTA,
UBRANIA MĘSKIE
MUNDURKI SZKOLNE

Poleca firma **EDMUND RYCHTER**, Krawiectwo męskie u szczytu doskonałości Materiały z metra.
EDMUND RYCHTER, Poznań, trzy składy Centrala **Fr. Ratajczaka 2.** Filie **OSTRÓW** Wlkp.



MODNE
**KAPELUSZE
KOSZULE
KRAWATY**
poleca najtaniej
znana firma
A.Pietrzykowski
Poznań -Wielka 8.



Jedyny specjalny skład
odzieży
zawodowej i ochronnej
B.Hildebrandt
Poznań - St. Rynek 78/4,
Gdynia - Świętojańska 51.
Ceny fabryczne. Własna produkcja

KOŁDRY
puchowe, na wełnie i wacie oraz bieliznę pościelową ,polecam w olbrzymim wyborze. Specjalność: Wyprawy ślubne. Ceny fabryczne. Zwiedzenie magazynu bez przymusu kupna — poleca: **Poznańska Fabryka Kołder**, właśc. Wieczorek — **Poznań**, jedynie **Piekary 1**, Telefon 50-97. Rok założenia 1921.



**Garsonki
Swetry
Suknie
Poranniki
art. dziecięce**
Przyjmuje asygn. „Kredyt"

Centralna Drogerja J. Czepczyński
Poznań, Stary Rynek 8.
Telefon zbiorowy 45-45.
Poleca najtaniej: Farby — Lakiery — Pokosty i wszelkie przybory malarskie. Mydła i proszki do prania — Mydła toaletowe — Perfumy — Wody kolońskie oraz wszelką kosmetykę — Frotery — Ścierki oraz szczotki wszelkiego rodzaju.
Oddział: Drogerja „Universum" ul. Fr. Ratajczaka 38.
Telefon 2749.
Fabrykacja środków do zwalczania szkodników w polach, lasach i ogrodach Artykuły bartnicze.



Polecam korzystnie
**KAPELUSZE
KOSZULE
KRAWATY
PULOVERY
KAMIZELKI**
CEGŁOWSKI
Poznań, Pocztowa 5



Żyrandole - Radioaparaty
IDASZAK i WALCZAK
św. Marcin 18
przy Fr. Ratajczaka. Tel. 14-59



Św. Barbara wróży pogodę na święta

Na Boże Nnarodzenie powinniśmy mieć mróz — gdyż niedzielna św. Barbara była dniem chmurnym, połączonym z deszczem.

Ludowe przysłowie mówi, że święta Barbara na wodzie — Boże Narodzenie na lodzie.

Ponieważ ludowe przepowiednie meteorologiczne, oparte na wieloletnich obserwacjach często się sprawdzają — możemy wiec już szykować narty i łyżwy na święta.

Reprezentanci Świata Pracy w samorządzie m. Poznania

Dla wyborców okręgu XII — Śródka, Komandoria i Osiedle Warszawskie

odbędzie się

w czwartek, dnia 8 bm. o godz. 12.00
w domu Katolickim św. Jana na Komandorii

WIELKIE ZEBRANIE PRZEDWYBORCZE

na którym przemawiać będą **Wojciech Sobczak** oraz inni kandydaci **Narodowego Obozu Pracy Samorządowej** do Rady Miejskiej.

Obywatelski Komitet Wyborczy
Okręgu XIII.

Straszna zbrodnia w Limoges

Chłopak zastrzelił 6-letnie dziecko

Paryż, 6. 12. (PAA)

W Limoges dokonana została straszna zbrodnia. 16-letni chłopiec zastrzelił 6-letnie dziecko. Motywy tej niezwykłej zbrodni stanowią nierozwiązaną zagadkę dla psychologów.

Ofiara zbrodni wracała w towarzystwie swego 13-letniego brata ze szkoły. Na schodach domu napadł na 13-letniego chłopca syn sąsiada, liczący 16 lat. Między chłopcami wywiązała się bójka, której 6-letnie dziecko przyglądało się bezradnie, wzywając pomocy. W pewnej chwili 16-letni chłopiec pobiegł do mieszkania, wziął naładowaną flintę ojca i mierząc w krzyczącego 6-letniego chłopca wystrzelił, kładąc go trupem na miejscu. Na odgłos strzału zbiegli się sąsiedzi, którzy zaalarmowali policję.

Podczas przesłuchania na policji, młodociany morderca szlochając przyznał się do zbrodni, oświadczając, że uległ dziwnemu zamroczeniu umysłu i nie zdawał sobie zupełnie sprawy z tego co robi.

Lot powrotny „Condora"

Szczegóły rekordowego lotu Berlin - Tokio

Berlin, 6. 12. (Kabel.)

Samolot niemiecki „Condor", który w tych dniach dokonał rekordowo szybkiego przelotu z Berlina do Tokio,jest płatowcem typu Focke-Wulf FW 200. Dystans Berlin — Tokio, wynoszący dokładnie 13,650 km. (mniej więcej jedna trzecia równika) pokryto w czterech etapach w ciągu 46 i pół godzin. Na postoje zużyli niemieccy lotnicy 4 godz. 15 minut., na sam lot przypadło więc 42 godz. i 15 min. Czas lotu był zatem o 13 g. 5 min. krótszy, niż planowano.

Załogę rekordowego „Condora" stanowili: kpt. lotnik Henke, pilot v. Moreau, starszy mechanik Dierberg, radiotelegrafista Kober oraz Kohne. Rekordowy lot zgłoszony został celem zatwierdzenia do Międzynarodowej Federacji Aeronautycznej.

Lotnicy niemieccy mają zamiar powrócić również drogą powietrzną.

Samolot włoski ustanawia rekordy

Rzym, 6. 12. (PAT.)

Wczoraj rano samolot bombardujący typu „Savoja", zaopatrzony w motor Plaggio i pilotowany przez lotnika wojskowego Tondi, pobił 5 rekordów szybkości, należących dotychczas do lotnictwa francuskiego. Pierwszy polega na przebyciu 2-ch tysięcy kilometrów bez obciążenia w czasie 458,224 klm. godz., drugi — 2 tys. klm. z obciążeniem 500 kg. z szybkością przeciętną 472 tys. 366 klm. godz., trzeci — 2 tys. klm. z obciążeniem 1,000 kg. z szybkością 473,285 klm. godz., czwarty — 2 tys. klm. z obciążeniem 2.000 kg. z szybkością 461,968 klm. godz. i piąty — 1,000 klm. z obciążeniem 2 tys. kg. z szybkością 477.972 klm. godz.

Samochody Forda za 350 dol.

Nowy Jork, 6. 12. (PAA)

Zakłady Ford Motor Co ukończyły prace nad nowym typem sześciocylindrowego samochodu, który zostanie wypuszczony na rynek w cenie 350 dolarów. Produkcja tych wozów spowoduje na amerykańskim rynku samochodowym duże zmiany.

Zniszczenie robota bankowego

Nowy Jork, 6. 12. (PAA)

Do jednego z wielkich domów bankowych w Nowym Jorku wtargnęło dwunastu bezrobotnych urzędników bankowych i przystąpiło do niszczenia automatów maszynowych, t. zw. „robotów buchalteryjnych". Straż bankowa siłą usunęła rozgoryczonych urzędników z gmachu bankowego. Maszyny są nieczynne.

Konkurencja amerykańska

Nowy Jork, 6. 12. (PAA)

Policja nowojorska aresztowała kilku oszustów, którzy zbierając autografy od znanych gwiazd filmowych, używali je następnie jako podpisów złożonych rzekomo pod różnymi zobowiązaniami finansowymi. W ten sposób na grunt nowojorski zostało przeniesione oszustwo, które swego czasu miało miejsce w Polsce, gdzie jeden z rzekomych wielbicieli Kiepury, uzyskał autograf przedkładając następnie żądanie wpłaty gotówki. Sprawa oparła się o sąd, który „dowcipnego" oszusta ukarał. Niewątpliwie taki sam epilog znajdą afery nowojorskie.

Hallo! Tu radio



PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Czwartek, dnia 8 grudnia 1938 r.

7,15 Pieśń „Serdeczna Matko". 7,20 Muzyka poranna w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Katowickiej pod dyr. Jarosława Leszczyńskiego. 8,00 Dziennik poranny. 8,15 Pieśni o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Marii Panny (z Poznania). Wykonawcy: Chór gimnazjum im. Marii Magdaleny pod kier. Tadeusza Kulczyńskiego, Ferdynand Kowalik — harmonium. 8,45 Muzyka instrumentalna (płyty). 9,00 Regionalna transmisja (przez Łódź): a) Nabożeństwo z kościoła O. O. Dominikanów. Mszę św. odprawi O. dr. Tomasz Maćkowiak. Kazanie wygłosi ks. prałat Alek. Fajęcki, b) Reportaż. 11,00 Muzyka (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Poranek symfoniczny. Transmisja z Teatru Wielkiego w Poznaniu. — 13,00 „Literatura niepodległościowa a niepodległość literatury" — szkic Jana Emila Skiwskiego. 13,15 Muzyka obiadowa (z Łodzi). 14,45 Audycja dla młodzieży: Fragment z „Chłopów" Reymonta. 15,00 Audycja dla wsi. 16,15 Koncert polskiej muzyki regionalnej. 17,00 Teatr Wyobraźni: „Tragedia Sokratesa". 18,05 „W Szkole Morskiej" — felieton. 18,15 „Siedem razy jedne" — komedio - opera. 19,15 Współpraca kupiectwa polskiego ze społeczeństwem — pogadanka. 19,25 Orkiestra i soliści (płyty). 20,25 Audycje informacyjne: Zbiorowe wiadomości sportowe. Dziennik wieczorny. Wiadomości meteorologiczne, Nasz program na jutro. 21,00 „Oj Maryś, Maryś — koncert rozrywkowy. 22,10 „Marysia ze snu" — skecz Andrzeja Nowickiego. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny. 23,05 Koncert muzyki polskiej.

Poznań. 8,45 Program na dzisiaj. 8,50 Melodie ludowe regionalne. 11,00 Audycja z cyklu „Słynni artyści". 15,00 Audycja dla dzieci. — 19,25 Johannes Brahms: Wariacje i Fuga B-dur 19,55 Skrzynka muzyczna. 20,05 Wyjątki z nieznanych oper. Płyty. 20,20 Wiadomości sportowe lokalne. 22,00 Koncert rozrywkowy.

SŁUCHAMY ZAGRANICY!

20,10 Lipsk. Koncert dętej muzyki. 20,10 Monachium. „Ukochana" — operetka. 20,10 Wrocław. Koncert kompozytorski. 20,15 Radio Romania. Koncert symfoniczny. 21,00 Mediolan. Koncert symfoniczny. 21,30 Lyon. „Flet czarodziejski" — opera. 21,30 Wieża Eiffla. — „Fra Diavolo" — opera. 23,00 Deutschlandsender. Koncert.

FOLKLOR RÓŻNYCH KRAJÓW. w audycji radiowej.

W ramach cyklu „Folklor różnych krajów" w środę, dnia 7. 12. o godz. 17,15 nadaje Polskie Radio audycję poświęconą tym razem Szwajcarii. Będą to pieśni ludowe kantonów Szwajcarii: francuskiego, włoskiego i niemieckiego, w wykonaniu oryginalnych zespołów szwajcarskich z Lucerny, Lugano, Freiburga i t. d. utrwalone na płytach. Audycja ta zaopatrzona komentarzem słownym stworzy polskiemu radiosłuchaczowi okres czwajcarskiego folkloru.

DIALOGI PLATONA O SOKRATESIE.

W środę, dnia 7. XII. o godz. 18,30, w czwartek, dnia 8. 12. o godz. 17,00, w piątek, dnia 9. 12. o godz. 18,30 wznawia Polskie Radio już po raz piąty trylogię nieśmiertelnych dialogów Platona o Sokratesie. Jest to bezsprzecznie największy słuchowiskowy sukces polskiej radiofonii od czasów jej istnienia. Rozmowy mędrca ateńskiego z przyjaciółmi i wielka jego mowa obrończa przed sądem wywierają zawsze przed mikrofonem wstrząsające wrażenie, tym bardziej, jeżeli wykonawcą roli Sokratesa jest tej miary aktor, co Stefan Jaracz.

Każde z trzech słuchowisk poprzedzone będzie słowem wstępnem prof. U. S. B. Stefana Srebrnego. Tytuły ich brzmią: „Eutyfron", (wiecz. I), „Obrona Sokratesa (wiecz. II) i „Kriton" z dodaniem zakończenia dialogu „Fedon", zawierającego scenę wypicia trucizny przez Sokratesa (wiecz. III).

GIEŁDY

CEDUŁA URZĘDOWA GIEŁDY PIENIĘŻNEJ W POZNANIU.

Poznań, dnia 5 grudnia 1938 r.
Kurs w procentach nominału wzgl. w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

3% premiowa poż. inwest. I. em. 83,50 P.
3% premiowa poż. inwest. II. em. 81,50 P.
4½% wewn. poż. państw. 1937 r. 65.— +
4½% złot. listy zast. serii L. Pozn. Ziem. Kred. 64,50 O. średnie; 66,50 O. drobne.
4% listy zastawne konwert. ostempl. P. Z. K. 54,— P.

Akcje bankowe i przemysłowe.

Bank Polski 130,— P.
Cegielski H. 45,— +
Herzfeld & Victorius ex kup. 65,— P.
Tendencja słabsza.

CEDUŁA URZĘDOWA GIEŁDY ZBOŻOWO - TOWAROWEJ

Poznań, dnia 5 grudnia 1938 r.

STANDARTY: pszenica 746 g/l., żyto 708 g/l., owies I. stand. 470,5 g/l, owies II. stand. 445 g/l.

Ceny orientacyjne:

Pszenica zdatna do przemiału	18,00—18,50
Żyto zdatne do przemiału	13,40—13,65
Jęczmień browarowy	16.75—17,25
Jęczmień 700—720 g/l.	16,25—16,75
Jęczmień 673—678 g/l.	15,60—16,10
Owies I. stand.	14,35—14,75
Owies II. stand.	13,75—14,25
Mąka pszenna wyc. 0-35%	35,75—37,75
Mąka pszenna gat. I. 0-50%	33,00—35,50
Mąka pszenna gat. IA 0-65%	30,25—32,75
Mąka pszenna gat. II. 35—65%	26,00—28,50
Mąka pszenna gat. IIA 50—65%	23,50—24,50
Mąka pszenna gat. II. 35—50%	29,00—30,00
Mąka pszenna gat. II. 50—60%	24.50—25,50
Mąka pszenna gat. II. 60—65%	22.00—23,00
Mąka pszenna gat. III. 65—70%	18.00—19,00
Mąka żytnia wyc. 0—30%	24.75—25,50
Mąka żytnia gat. IA 0-55%	23,00—23,75
Mąka ziemn. superior wł. w.	28.50—31.50
Otręby pszenne grube stand.	10,50—11.00
Otręby pszenne średnie stand.	9,25—10,25
Otręby żytnie stand.	9,75—10,75
Otręby jęczmienne	9,75—10,75
Groch Wiktoria	26,00—30,00
Groch zielony (Folger)	24,50—26,50
Łubin żółty	11,75—12,25
Łubin niebieski	10,75—11,25
Rzepak ozimy	42,50—43,50
Rzepak jary	39.50—40,50
Siemie lniane	52,00—55,00
Gorczyca	37,00—40,00
Mak niebieski	66,00—71,00
Koniczyna czerwona surowa	70,00—85,00
Makuchy lniane w taflach	20.50—21.50
Makuchy rzepakowe w taflach	13,50—14,50
Ziemniaki jadalne	3,00— 3,50
Ziemniaki fabryczne za kg %	19—19 ½
Siano zwykłe luzem	4,75— 5.25
„ zwykłe prasowane	5.75— 6,25
„ nadnoteckie luzem	5,25— 5,75
„ nadnoteckie prasowane	6,25— 6,75
Słoma pszenna luzem	1.50— 1.75
„ pszenna prasowana	2,25— 2,75
„ żytnia luzem	1.75— 2.25
„ żytnia prasowana	2,75— 3,00
„ owsiana luzem	1,50— 1,75
„ owsiana prasowana	2,25— 2,50
„ jęczmienna luzem	1,50— 1,75
„ jęczmienna prasowana	2,25— 2,50

Ogólny obrót: 2895 ton, w tym: pszenicy 240 ton, tend. ożywiona, żyta 808 t., tend. spok., jęczmienia 555 t., tend. zwyżkowa, owsa 175 t., tend. spok., przetworów młynarskich 721 ton, tend. spok., nasion 136 t., tend. spok., pastewne i inne 260 t., tend. spok.

Teatr amatorski w Skokach

Prowincjonalne fragmenty samopomocy kulturalnej

Skoki, 6. 12.

Przed kilku dniami grupa młodzieży, wchodzącej już w czynne życie publiczne, odegrała na rzecz miejscowego Koła L. O. P. P. dramat Tadeusza Rittnera p. t. „W małym domku". Pomimo głosów krytycznych co do wyboru samej sztuki, wnoszącej ciężkie i denerwujące przeżycia, których i tak wiele ma dzisiejsza prowincja w swym szarym życiu codziennym, rzecz spotkała się z niespodziawanie u publiczności serdecznym przyjęciem. Wypełniona do granic ostatecznych sala stwierdziła tęsknotę miejscowego społeczeństwa za rozrywkami kulturalnymi i jednocześnie stała się wyrazem konkretnym starej maksymy, że „powodzenie sztuki od aktorów przede wszystkim zależy".

Zaciekawienie publiczności co do możliwości oddania ról przez poszczególnych aktorów było widoczne, tym bardziej, że niektóre osoby już w swoich poprzednich kreacjach zdobyły kredyt zaufania. Dlatego też rzecz pozornie banalna, rysująca przed widzem często spotykającą się w życiu tragedię małżeńską, pogłębioną ideą przewodnią autora (niezrozumiałą niestety, dla wszystkich, jak to wynikało z późniejszej dyskusji), szukającego ideału w małżeństwie, spotkała się z żywym zainteresowaniem. Na tle bowiem dość wysokiego poziomu, na który zdobyli się przeciętnie grający, wyraźnie i wybitnie odcinała się swoim nadzwyczajnym talentem aktorskim p. Stefania Kobusówna, jako niewierna a naiwna małżonka. Jeśli w poprzednich swoich rolach przeważnie lekkich i wesołych, spotkały ją wyrazy uznania, oklaski i róże, to ostatnia odsłoniła talent dramatyczny, wywołujący wrażenie, że ta gra jest jej najlepszą dotychczas kreacją.

Na uwagę też zasługuje wybijający się swą grą ponad przeciętność p. Franciszek Giersig w roli doktora, nieszczęśliwego małżonka i p. Brajewski w roli sędziego.

Na tle tych sukcesów powstał projekt stworzenia w Skokach „amatorskiego teatru", którego członkowie w oparciu o miejscową czytelnię T. C. L. pogłębiliby swoje zamiłowanie do sceny. Projekt niewątpliwie piękny i pożyteczny tymbardziej, że Skoki są pozbawione zupełnie jakichkolwiek stałych, kulturalnych rozrywek. Sprawa zasługuje bezsprzecznie na gorące poparcie. (Tr.)

Na chwałę Boga i Ojczyzny!

Ze zjazdu kierowników KSMZ

Jarocin, 6. 12.

Ubiegłego tygodnia odbył się zjazd powiatowy kierowników Katolickiego Stow. Młodz. Żeńskiej, który obradował w jarocińskiej salce parafialnej.

Zjazd zagaiła prezeska okręgu p. Smydrówna, witając serdecznymi słowami członków i gości. Z kolei referat o przysposobieniu rolniczym wygłosił powiatowy instruktor przysposobienia rolniczego, p. Deresiński. Z Centrali Związku z Poznania przybyła p. Bogdanowiczówna, która wygłosiła ciekawy referat o życiu organizacji i jej rozwoju. Wygłoszone referaty wybitnie wpłynęły na spotęgowanie entuzjazmu do pracy społecznej wśród młodzieży. Koroną zjazdu były pogadanki jarocinianki, p. Zboralskiej, która jako instruktorka wychowania fizycznego barwnie przedstawiła cele ćwiczeń fizycznych i ich skutki dla społeczeństwa.

Obecni wynieśli z obrad zjazdu wiele pożytecznych wskazówek oraz nowego bodźca do wzmożonej pracy na chwałę Boga i Ojczyzny.

Rekolekcje zamknięte dla mężczyzn

Katolickie Stow. Mężów w Poznaniu organizuje rekolekcje zamknięte dla panów w następujących miejscowościach:

W Wągrowcu w dniach od 5 stycznia wieczorem do 9 stycznia rano, w Liceum Pedagogicznym. Koszty utrzymania od osoby wynoszą 8 zł.

W Gnieźnie dla urzędników gospodarczych w dniach od 10 grudnia wieczorem do 14 grudnia rano, w Domu Rekolekcyjnym, ul. Ks. Biskupa Laubitza 2. Koszty utrzymania od osoby wynoszą 10 zł. Na rekolekcje w Gnieźnie należy zabrać ze sobą powleczenie na poduszkę i na koc, prześcieradło i przybory toaletowe.

Zgłoszenia na rekolekcje w Wągrowcu do dnia 2 stycznia 1939 r. włącznie, a na rekolekcje w Gnieźnie do dnia 9 grudnia rb. przyjmuje **Katolickie Stow. Mężów w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 22 III ptr.** Wraz ze zgłoszeniem należy przekazać opłatę za utrzymanie w czasie rekolekcji na nasze konto PKO 204.332.

W walce z obcą konkurencją obowiązuje Polaków solidarność

Pod adresem rolników, dostawców mleka do niemieckich spółdzielni

Gniezno, 6. 12.

W związku z oddłużeniem spółdzielni mleczarskiej w Pobiedziskach, odbyło się poświęcenie gmachu, którego dokonał ks. prob. Schubert. Obecni byli dyr. Związku Mlecz. Świtalski, dyr. Zw. Gosp. Dobroczyński, dyr. W. T. K. R. Fenrych, burmistrz Mroziński i inni. Z kolei przystąpiono do walnych obrad pod przewodnictwem prezesa Rady Nadzorczej p. Deglera. Zebrani napiętnowali postępowanie tych, którzy mimo istnienia polskiej spółdzielni wolą odstawiać mleko do Sroczyna, wzgl. do Lednogóry, gdzie są mleczarnie niemieckie. Mleczarnia polska w Pobiedziskach po otrzymaniu 80 proc. oddłużenia, będzie mogła obecnie rozwinąć działalność ku zadowoleniu członków i przezwyciężyć obcą konkurencję, płacąc najwyższe ceny. Po ukonstytuowaniu się zarządu wpisano cały szereg nowych udziałowców, co stanowi najlepszą gwarancję przyszłego rozwoju.

Kto głosował do Sejmu, nie może być radnym...

Niesłychane objawy zacietrzewienia partyjnego

Swarzędz, 6. 12.

Koło Stronnictwa Narodowego w Swarzędzu przeżywało niedawno swego rodzaju rewolucję. Zarząd koła, opanowany przez młodych radykałów, przyjął za zasadę przy ustalaniu list kandydatów do Rady Miejskiej, że do piastowania wysokiego stanowiska „kandydata" z ramienia Stron. Nar. powołany być może tylko taki endek, który nie brał udziału w wyborach do Sejmu. Kto natomiast podpisał odezwę, wzywającą obywateli do głosowania do Sejmu albo sam głosował, ten nie ma prawa kandydować na listach Stronnictwa Narodowego, chociażby był wartościowym obywatelem.

Takie traktowanie sprawy oburzyło znaczną część starszych obywateli, członków swarzędzkiego koła Stron. Nar. **Urządzili oni zebranie przedwyborcze w dniu 1. 12. 38 wieczorem, w lokalu p. Schleicherta i postanowili wystąpić z własną listą kandydatów do wyborów do Rady miejskiej.**

Powiadomione o tym władze Stron. Nar. poczyniły starania celem za.agodzenia „rewolucji" pałacowej.

Dnia 2. 12 przyjechał z Poznania p. adwokat Stark. Dzięki jego zabiegom, doszło w końcu do porozumienia w łonie swarzędzkiego koła Stron. Nar.

Na tym przykładzie można najlepiej obserwować, jaki wielką rolę gra w przygotowaniach wyborczych Stron. Nar. **zacietrzewienie polityczne.** Nie można bowiem nazwać inaczej postępowania tych „młodszych" członków Stron. Nar., którzy w obliczu wyborów samorządowych odmawiali prawa kandydowania „starszym", chcąc w ten sposób zemścić się za nieprzestrzeganie zarządzeń partyjnych przy wyborach do Izb Ustawodawczych.

Zgon wybitnych obywateli m. Jarocina

Ś. p. Nawrocki — Ś. p. Wierzchowski — Ś. p. Walnidowski

Jarocin, 6. 12.

Opatrzność Swym zrządzeniem otoczyła mieszkańców Jarocina kirem żałoby, odeszli bowiem w zaświaty zasłużeni obywatele, którzy na różnych odcinkach życia społecznego wiele położyli zasług.

Śp. Ludwik Nawrocki, ziemianin, doczekał 79 lat życia, a w grupie wolsztyńskiej spełnił swe bohaterskie, powstańcze zadanie. Jako zwykły żołnierz, a później dowódca brał udział z bronią w ręku w powstaniu wielkopolskim i wykuwał zręby zachodniej granicy Polski.

Śp. Bernard Wierzchowski był w Jarocinie niezwykle popularną postacią, cenionym za swe wielkie, pełne poświęcenia zasługi dla sprawy polskiej w okresie zaboru. Urodzony w Berlinie i tamże wychowany, nie wyzbył się polskości. Jako jeden z pierwszych był r. 1917 inicjatorem założenia konspiracyjnego stowarzyszenia „Jedność" w Jarocinie, siał defetyzm w szeregach wojsk niemieckich. Przez „Grenzschutz" skazany zaocznie na śmierć, a był inicjatorem zdobycia koszar wojskowych w Jarocinie.

Gdy wybuchło powstanie, śp. Wierzchowski stanął na czele organizacji wojskowej i był pierwszym szefem powstańców jarocińskich. Poszedł też w bój, jako zwykły żołnierz i bił się o wolność Polski pod Rawiczem, Sarnową i Miejską Górką. śp. Wierzchowski skonał w Kiszkowie, mając 50 lat życia. Osierocił on żonę Anatalię z domu Borowińską oraz dwoje dzieci. Pogrzeb powstańca odbył się w niedzielę, dn. 4 bm.

Śp. Franciszek Walnidowski. Zupełnie niespodziewanie dokonał żywota śp. Fr. Walnidowski, obywatel m. Jarocina, b. mistrz rzeźnicki, dzierżawca dóbr probostczowskich i b. naczelnik Ochotn. Str. Poż., zamieszkały przy ulicy św. Ducha 41. Zmarły był cenionym obywatelem miasta, należąc do zasiedziałej w mieście rodziny. 63-letni Zmarły wybitnie zasłużył się w pracy społecznej, był jej szczerze oddany, stąd też ogólny po nim żal, tym więcej, iż nagłe zasłabnięcie i zgon jego były zupełnie zaskoczeniem.

Cześć pamięci zmarłych, którzy złotymi głoskami zapisali się w historii Jarocina. Niech im ziemia polska będzie lekką!

Leszno

— **Ochotniczy zaciąg do junackich hufców pracy.** Na tablicach obwieszczeń urzędowych w Rydzynie ukazały się plakaty o zaciągu ochotniczym do junackich hufców pracy. Bliższe dane wynikają z obwieszczeń, względnie wyjaśnień udzielają Zarząd Miejski i Gminny.

Zbąszyń

— **Biuro „Orbis" w Zbąszyniu.** W Zbąszyniu powstał oddział biura podróży „Orbis", które mieści się przy ul. 17 Stycznia 77. Zadaniem biura jest informowanie żydów, wydalonych z Niemiec, o ich pozostawionych majątkach w Niemczech, jak i sprzedawania biletów. Placówka odznacza się żywą sprawnością i cieszy się u żydów wielkim powodzeniem.

Gniezno

— **Zbiórka trwa.** Dalszy ciąg zbiórki na LOPP odbędzie się we środę, 7 bm., o godzinie 8 w bloku domów przy ul: Dąbrówki, 3 Maja, Kilińskiego, Krzywe Koło i Grzybowo.

— **Feliks Nowowiejski w Trzemesznie.** W czwartek, 8 bm., urządza Koło Śpiewackie w Trzemesznie w sali p. Mikulskiego koncert kompozytorski z udziałem Feliksa Nowowiejskiego i znanej śpiewaczki p. Wandy Krzyżanowskiej - Żakowskiej. Początek o godz. 10,30.

— **Podkomitet dozbrojenia armii** wyłoniono w Kłecku w pow. gnieźnieńskim. — Przewodniczącym wybrany został burmistrz p. Jan Garski.

— **Kurs P. C. K.** Odbywający się w Pobiedziskach kurs P. C. K. potrwa do końca lutego 1939 r. Udział bierze 50 osób. — Wykładają pp. dr. Bartlik, insp. P. C. K. por. Kukułka z Poznania, naucz. Maik i p. Kędzierzanka.

— **Z wieczornicy T. C. L.** Ku uczczeniu Jana Matejki odbyła się w niedzielę, 4 bm., w auli gimnazjum męskiego wieczornica oświatowa T. C. L. Po wstępnym przemówieniu ks. dziekana Zabłockiego i występie chóru farnego pod batutą p. Cichowicza referat wygłosił ks. Edm. Palewodziński. Referat ilustrowany był barwnymi przeźroczami.

— **Akademię ku czci Najśw. Marii Panny** urządza w dniu 8 grudnia br. o godz. 17 w sali Prymasowskiej Sodalicja Pań. Na program złożą się referat p. Nieniewskiej z Cielimowa, występy chóru farnego i solo fortepianowe.

— **Zjazd inteligencji.** Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej organizuje na terenie archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej zjazdy inteligencji. Zjazd taki odbędzie się w dniu 11 bm. w Gnieźnie. Program przewiduje o godz. 9-tej mszę św. w kościele św. Trójcy z kazaniem ks. prof. Skazińskiego z Poznania. O godz. 15,30 rozpoczną się obrady w sali Prymasowskiej z trzema referatami.

— **„Przewodnik Tatrzański"** zostanie wystawiony staraniem Komitetu Dozbrojenia 8 grudnia rb. o godz. 20 w sali hotelu Europejskiego. Regionalne stroje, śpiew, muzyka.

— **Nowy ustęp podziemny** przy Targowisku w Gnieźnie oddany został w sobotę ub. do publicznego użytku.

— **Nagły zgon.** W mieszkaniu rolnika Józefa Nowaka w Łubowie znaleziono zwłoki jego żony Stefanii. Przyczynę śmierci usiała dochodzenie policyjne.

— **Badanie zwierząt pociągowych** odbędzie się we wtorek, 6 bm., o godz. 11 na targowicy przy rzeźni miejskiej.

— **Uliczna zbiórka** urządzona przez Polski Biały Krzyż przyniosła kwotę 225.31 zł.

— **Ze sportu.** Z trzema reprezentacjami okręgu przybędzie w czwartek, 8 bm., do Gniezna drużyna pięściarska KPW z Poznania, by rozegrać o godz. 12 na ringu kinoteatru „Słońce" ciekawe spotkanie z miejscową drużyną Stelli.

— **Repertuar gnieźnieńskich kin.** Słońce „Gehenna", Światowid „Po wielkiej wojnie", Polonia „Zew północy".

Jarocin

— **„Nowy Kurier" w Jarocinie.** Pismo nasze cieszy się na terenie Jarocina i powiatu ogromną popularnością. Przypominamy, iż nasza główna agentura, znajdująca się w Księgarni W. Karolczaka przy ul. św. Ducha 7, przyjmuje prenumeratę i ogłoszenia po cenach normalnych. Wszystkie kioski w Jarocinie są sprzedawcami naszego pisma, a nadto „Nowy Kurier" jest do nabycia u roznosicieli. Abonentom dostarcza się gazetę codziennie po połud. w domprzez specjalnych roznosicieli.

— **Na ślubnym kobiercu.** W ostatnim dniu przed Adwentem zawarli małżeństwo: p. Antoni Przymusiński z p. Stefanią Borkiewiczówną, oraz p. Bolesław Jankowiak z p. Ireną Wittówną.

— **Czarny most prosi o naprawę.** Ostatnio wytknięto oficjalną drogę do szosy Poznańskiej do Raszkowa, która prowadzi przez lasy ordynata ks. Radolina. W połowie drogi przecina drogę tor kolejowy do Poznania, nad którym jest most z drzewa. Wymieniony most znajduje się w fatalnym zaniedbaniu. Ubelkowanie oraz podkład pod belkowy mocno jest zmurszały, świecą dziury i łatwo może przechodzień złamać na nim nogi. Byłaby wskazana natychmiastowa naprawa mostu, co prawdopodobnie należy do czynności PKP. Chodzi o bezpieczeństwo publiczne, naprawa mostu jest przeto pilna.

— **Walne zebranie K. S. M. M.** We wtorek, dnia 6 bm. o godz. 20-tej odbędzie się walne zebranie K. S. M. M. w Jarocinie. Zebranie odbędzie się w Ognisku przy ul. 3 Maja.

Mogilno

— **Pożar.** W następstwie krótkiego spięcia przewodów elektrycznych wybuchł pożar u właściciela młyna wodnego p. Bartczaka w Wieńcu pod Mogilnem. Spalił się chlew, 3 świnie, 20 sztuk drobiu i narzędzia podwórzowe.

SPORT

Pięściarstwo

Poznań — Berno w boksie.

W nadchodzącą sobotę o godz. 20 odbędą się w hali reprezentacyjnej Targów Poznańskich międzypaństwowe zawody pomiędzy reprez. Szwajcarii, która wystąpi pod nazwą Berno a reprezentacją Poznania. Bilety są do nabycia w przedsprzedaży w firmie „Orbis", pl. Wolności.

Reprezentacja bokserska na mecz Poznań — Berno zestawiona została jak następuje: Stępniewicz, Janowczyk, Skałecki, Szymczak, Jarecki, Szułczyński, Klimecki, Białkowski.

Okręg poznański nie wystawił Kozioła i Szymury, gdyż obaj ci bokserzy wyznaczeni zostali do spotkań międzypaństwowych.

Kurs sędziowski.

Wydział Spraw Sędziowskich POZB przyjmuje jeszcze zgłoszenia kandydatów na sędziów pięściarskich. Zgłoszenia należy nadsyłać do sekretariatu POZB. Hotel Monopol, ul. Sew. iMelżyńskiego 21.

Narciarstwo

Dziewięciu Szwedów na zawodach FIS. w Zakopanem.

Zarząd PZN. otrzymał potwierdzenie zgłoszenia do zawodów FIS. w Zakopanem drużyny szwedzkiej w składzie 9 zawodników pod przewodnictwem p. Wilhelma Stolpe dawnego trenera PZN.

Nazwiska narciarzy szwedzkich nie są jeszcze znane. W każdym razie szwedzki Związek Narciarski zapewnił przyjazd słynnej swojej narciarki, May Nilsson.

Narciarze Jugosławii na zawodach FIS. w Zakopanem.

Jugosłowiański Związek Narciarski, który dotychczas powstrzymywał się od zgłoszenia pełnej ekspedycji na zawody FIS. w Zakopanem, wskutek braku funduszów, uzyskał na ten cel subwencję od jugosłowińskiego M. S. Z. i zgłosił udział drużyny

Rozmaitości

Zgon rekordzistki polskiej.

W Krakowie zmarła w wieku 25 lat Gertruda Kilosówna, b. mistrzyni oraz rekordzistka Polski na 800 m. Zmarła brała udział w IX olimpiadzie w Amsterdamie oraz reprezentowała kilka razy barwy Polski. Kilosówna pochodziła z Górnego Śląska.

Reprezentacja Estonii na Polskę

Personalia zawodników reprezentacyjnej drużyny bokserskiej Estonii, która walczy 11 grudnia w Łodzi z Polską, przedstawia się następująco:

Waga musza: Paern Harald, lat 26, walczył w reprezentacji raz, mistrz Estonii z 1935 roku. Rozegrał 76 walk, z tego wygrał 51.

Waga kogucia: Gutman Hans, lat 23, 6 razy bronił barw Państwa, mistrz Estonii w latach 1936, 37, 38. Ma za sobą 52 walki, w tym 40 zwycięskich.

Waga piórkowa: Kaebi Karl, lat 24, występował 14 razy w reprezentacji, mistrz Estonii w 1933, 34 i 38, stoczył 140 walk, wygrał 127.

Waga lekka: Kanepi Harald, lat 17, 2 razy walczył w reprezentacji, stoczył 40 walk, odniósł 32 zwycięstwa.

Waga półśrednia: Nielender Leopold, lat 28, 9 razy w reprezentacji, stoczył 125 walk, odniósł 115 zwycięstw.

Waga średnia: Raadik Anton, lat 21, 7 razy w reprezentacji, mistrz w r. 1937.

Waga półciężka: Leet Valle, lat 23, 4 razy w reprezentacji, mistrz z roku 1936, stoczył 50 walk, w tym 40 zwycięstw.

Waga ciężka: Linnamaegi Martin, lat 21, 4 razy w reprezentacji, rozegrał 30 walk, w tym 23 zwycięstwa.

Z obrad wychowawców fizycznych

W Warszawie odbyły się dwudniowe obrady walnego zjazdu Polskiego Związku Wychowawców Fizycznych, po wygłoszeniu referatów, obszernej dyskusji na plenum i pracach komisyjnych, zakończono debaty związku.

Po załatwieniu spraw organizacyjno-statutowych, przystąpiono do najciekawszej części zjazdu — wniosków sportowych, które zaważą niewątpliwie w niedalekiej przyszłości na ukształtowaniu wychowania fizycznego i sportu w szkolnictwie.

Niektóre z tych wniosków są wręcz rewelacyjne, gdyż przeciwstawiają się dotychczasowej polityce szkolnej w stosunku do wychowania fizycznego.

Przede wszystkim zajął się zjazd organizacyjną stroną sportu szkolnego. **Zdaniem zjazdu, organizacja i kierownictwo sportu szkolnego znaleźć się winno w rękach Pol. Zw. Wychowawców Fizycznych.** We wszystkich okręgach powinny powstać **międzyszkolne kluby sportowe.** Aby pracę tych klubów urealnić, kierujący ich pracą instruktorzy i wychowawcy winni korzystać nadliczbowych godzin pracy, zaliczanych przez władze szkolne.

P. Z. W. F. projektuje **organizowanie stałych zawodów ogólno - polskich i międzyokręgowych na wzór istniejących w Anglii zawodów szkolnych.** P. Z. W. F. pragnąłby przejąć pod swój zarząd organizację **obozów sportowych młodzieży** szkolnej.

Zjazd przyjął kilkanaście uchwał, dotyczących konieczności **współpracy sportu szkolnego ze sportem klubowo - społecznym.** Wychowawcy fizyczni uważają za **konieczne zrewidowanie zakazu należenia młodzieży do klubów sportowych pozaszkolnych.** Zjazd postanowił, aby P.Z.W.F. nawiązał ścisły kontakt z organizacjami sportowymi, a okręgami P. Z. W. F. mają nawiązać kontakt z okręgowymi związkami sportowymi.

Gry sportowe

Turniej koszykówki.

Miejski Komitet WF. i PW. organizuje turniej koszykówki dla młodzieży niezrzeszonej w P. Z. P. R. poniżej lat 17. Rozgrywki odbywać się będą w środy i soboty, począwszy od dnia 10 bm. w sali gimnastycznej szkoły powszechnej przy ul. Słowackiego. W turnieju mogą brać udział tylko drużyny ćwiczące w ośrodkach zaprawy zimowej Miejskiego Komitetu WF. i PW. Zgłoszenia do rozgrywek przyjmuje Miejski Komitet WF. i PW. w Poznaniu, Stadion Miejskie, tel. 86-81 do dnia 10 bm. godziny 13 i pół.

Hokej

Druga klęska hokeistów Opawy w Katowicach.

W drugim meczu hokejowym przeciwnikiem drużyny „Troppauer Eislauf Verein" była klubowa drużyna „Dębu", która również odniosła zdecydowane zwycięstwo w stosunku 4:1 (1:0, 2:1, 1:0).

Mecz odbył się już w godzinach południowych ze względu na to, że drużyna niemiecka musiała wyjechać do Opawy, by wziąć udział w wyborach do Reichstagu.

Mecz stał na niskim poziomie i toczył się przy stałej przewadze drużyny polskiej, która, nie wysilając się zbytnio, odniosła zdecydowane i zasłużone zwycięstwo.



Achille Varzi
wspaniały zwycięzca w zawodach wozów niemieckich „Auto-Union" oświadczył, że wycofuje się spośród zawodników.

W kilku wierszach

— **Organizatorzy słynnych zawodów tenisowych** o mistrzostwo Wimbledon wpłacili w tych dniach Angielskiej Federacji Tenisowej kwotę 12,000 funtów tytułem procentu, jaki przypada Federacji od dochodu z biletów wstępu na zawody.

— **Amerykańskie Federacje Lekkoatletyczna i Pływacka** zatwierdziły ostatnio 144 nowe rekordy amerykańskie, ustanowione w sezonie ubiegłym. Z analizy tej cyfry wynika, że 57 nowych rekordów ustanowionych zostało w lekkoatletyce męskiej, 2 w lekkoatletyce kobiecej, 41 w pływaniu męskim, i 37 w pływaniu kobiecym. Nadto — 6 nowych rekordów padło w podnoszeniu ciężarów.

Rekord rekordów ustanowił w sezonie ubiegłym pływak Flanagan, który ustanowił w sezonie ubiegłym 14 nowych maksymalnych wyników amerykańskich. Następne po nim miejsce zajmuje lekkoatleta Bon Johnson z 8-ma nowymi rekordami.

— **Spotkanie Polska — Litwa w 1939 r.** Jak donoszą, LZPN potraktował przychylnie próby nawiązania stosunków sportowych z Polską przez Litwę. Zarząd PZPN projektuje rozegranie spotkania piłkarskiego pomiędzy reprezentacją Polski i Litwy w Warszawie na wiosnę 1939 roku.



43)

Kiedy Romaszow list czytał, drżała mu ręka. Caluteńki dzień nie widział ukochanego jej oblicza, nie czuł jej miękkiego spojrzenia. „Dzisiaj!" — radośnie odezwał się w nim szept rozkoszy, zachwytem przeniknięty. — Dzisiaj! — wykrzyknął głośno Romaszow i zerwał się z łóżka. — Hajnan! wody do mycia!

Wszedł Hajnan.

— Wasza cześć, deńszczyk czeka na odpowiedź. Czy będzie?

— Tak, tak! — Romaszow wytrzeszczył oczy i nieco przysiadł. — Trzeba mu coś... za fatygę. Nie mam. — Patrzył ze smutkiem na deńszczyka.

Hajnan uśmiechnął się.

— Nie mam i ja. Ale co tam. Obejdzie się.

Romaszowowi przypomniała się szybko ciemna wiosenna noc, błoto, lepki płot, do którego przycisnął się, nadsłuchując co Szczepan mówi: „chodzi tu, łazi codzień..." Przypomniał mu się jego własny wstyd. O, czego by on nie oddał w tej chwili za dwadzieścia kopiejek, za jedną dwudziestokopiejkówkę!

Podporucznik potarł nerwowo twarz rękami i wykrzyknął.

Hajnan — kończył resztę słów szeptem — powiedz mu, że wieczorem dostanie na piwo.

Dała się teraz Romaszowowi na dobre we znaki potrzeba pieniężna. Nie miał kredytu nigdzie. W klubie mógł tylko brać obiad i kolacje. Nie miał cukru, herbaty. Pijał rano wstrętną kawę, której resztki dokańczał Hajnan. I teraz, łykając z obrzydzeniem czarną, gęstą gorycz, głęboko zamyślił się nad swojem położeniem. Hm... jak tu pójść bez podarunku? Cukierki czy rękawiczki? Ale jakiż numer nosi — niewiadomo. Cukry? najlepszym prezentem byłyby perfumy. Cukry są tutaj ohydne. A więc perfumy. Ona ogromnie lubi Ess-bouquet. A teraz wydatki na samym pikniku. Dorożka w dwie strony, dajmy na to — pięć, Szczepanowi jeden to sześć! — Tak, panie podporuczniku bez dziesięciu rubelków ani rusz.

Zaczął medytować nad tem skądby dostać pieniędzy. Pensja? Przedwczoraj podpisał kwit: „Rachunek sprawdzony. Podporucznik Romaszow". Cała pensja szła na utrzymanie i na weksle. Podporucznik nie otrzymywał ani kopiejki. Może naprzód zażądać? Okazało się to nie do urzeczywistnienia. Próbował już trzy razy i zawsze naprożno. Wypłatami zajmował się sztabs-kapitan Doroszenko — człowiek pochmurny i surowy, zwłaszcza dla młodzików. Podczas wojny tureckiej raniony w piętę, gdy się zwracał do swej kolumny, kulejąc, narażony był teraz na ciągłe kpinki. Stał się hipochondrykiem, wiecznie rozdrażnionym i złym. Nie, Doroszenko nie da, zwłaszcza jemu, podporucznikowi, który trzeci już miesiąc pod pisuje na kwicie, rachunek „sprawdzony". Nie będziemy rozpaczać — mówił sam do siebie Romaszow. — Przeliczmy wszystkich oficerów. Zacznijmy od komendantów rot. Rota pierwsza: Osadczy."

Przed oczyma Romaszowa stanęła piękna postać Osadczego z ciężkiem zwierzęcem wejrzeniem. — Nie — ten nie. Drugi zatem. Talman. Kochany Talman: szuka wszędzie i gdzie się da pożycza, nawet od praporów. Anityński.

Romaszow zamyślił się. Przyszła mu szalona myśl do głowy: pójść poprosić o pożyczkę pułkowego komendanta. „Wyobrażam sobie, wreszcie krzyknie: Jaaak! Mi-i-il-czeć!

Podporucznik roześmiał się. Ach, wszystko jedno, jakoś tam będzie! Dzień, który się zaczął tak radośnie nie może zakończyć się źle. Na razie zdaje się to niepodobieństwem, aby mogło być inaczej, jednak przecież mówi, że tak będzie.

— Kapitan Duvernois? Żołnierze śmiesznie go nazywają: Dowerninoga. Mówią ot, że był jakiś generał Budberg von Schaufs, — żołnierze określili go: Budka za cekhauzem. Nie, Dovernois jest skąpy i nie lubi mnie — wiem o tem...

Wyliczał pokolei wszystkich komendantów rot, od pierwszej do szesnastej. Już, już zaczął się niepokoić, że znikąd pieniędzy nie będzie mógł pożyczyć, gdy naraz błysnęło nazwisko: Rafalski — podpułkownik Rafalski. — Łamałem sobie głowę. Ot Rafalski! Hajnan! Surdut, rękawiczki!

Podpułkownik Rafalski był skończonym dziwakiem. Nazywano go powszechnie w pułku Bremen. Rafalski u nikogo nie bywał. W święta składał naczelstwu konieczne wizyty i na tem kończył wszelką styczność z oficerami. Jako służbista ulegał wprost wszelkim prawom, wszelkim żądaniom, wszelkiej dyscyplinie. Odbierał też ciągle nagany, ostre uwagi w „prikazach" — mało co sobie z tego wszystkiego robił, rozkochany w swoich ptakach i zwierzętach — które hodował, posiadając orgy ginalny zwierzyniec. Panie pułkowe nie cierpiały Rafalskiego już z tego względu, że zupełnie był dla nich obojętny. „Cóż to za dziwaczysko — mawiały, a ten zwierzyniec! Jak to można znosić, sam już zapach... fe!

Ale podpułkownik kpił sobie z wszelkich uwag i sądów, tracąc każdy grosz na rozszerzenie swego zwierzyńca, tracąc do kopiejki wszystko tak, że jedzenie brał z 15 roty i płacił dość spo ro za nie, a w ubraniu chodził Bóg wie odkąd w jednym i tym samym. Zato towarzyszom swoim nigdy nie odmawiał. Gdy miał ipeniądze pożyczył. A pożyczki te były dość wygodne, bo zwracać pieniądze pułkownikowi, nie było przyjęte, nikt tego nie robił: Kiedy który z podchorążych, Łbow naprzykład, szedł pożyczać, mówił — idę zwierzyniec obejrzeć. Zamiar taki był jednocześnie furtką do serca starego dziwaka.

(CIĄG DALSZY NASTĄPI)

Kronika

6 grudzień

Środa

Kalendarz rzymsko-katol.

Wtorek 6 Mikołaja
Sroda 7 Ambrożego

Kalendarzyk meteorologiczny

Wtorek, godz. 10 rano. Ciśnienie atmosferyczne średnie 752 mm. Temperatura powietrza w ub. dobie najwyższa + 7 st. C., najniższa + 1 st. C.

Stan wody w rzece Warcie wynosi + 104 cm. Temperatura wody w dniu wczorajszym + 3,6 st. C.

Nocne dyżury aptek

Śródmieście — Apteka dra Kierzyńskiego, ul. Pierackiego; Apteka pod Eskulapem, pl. Wolności 13; Apteka pod Złotym Lwem Stary Rynek 75; Apteka przy Grobli, Wielkie Garbary 41; Apteka na Chwaliszewie, Chwaliszewo 76.

Jeżyce — Apteka Mickiewicza, ul. Dąbrowskiego 10.

Łazarz — Apteka przy Parku Wilsona, ul. Marszałka Focha 47.

Wilda — Apteka Fortuna, G. Wilda 76.

Sołacz — Apteka przy ul. Mazowieckiej nr. 12

Górczyn — Apteka Karpińskiego, ulica Marsz. Focha 158.

Dębiec — Apteka przy ul. Dębieckiej 6.

Poznań-Wschód — Apteka przy Krzyżu, ul. Główna 53.

Starołęka — Apteka miejscowa.

Z miasta

— **Rola kobiety w samorządzie.** Zarząd Stowarzyszenia Rodziny Legionowej w Poznaniu przypomina, że dziś, we wtorek, o godzinie 18 w lokalu Związku Legionistów Pol., ul. Fredry 7. I p. p. dr Zofia Santariusowa wygłosi referat pt. „Rola kobiety w samorządzie". Zarząd prosi o liczne i punktualne przybycie członków oraz członków Związku Legionistów Polskich.

Z życia organizacyj

— **Tow. Ogródków Działkowych im. Bartosza Głowackiego,** odbyło swe walne zebranie, które zagaił prezes p. Stefański, po czym wybrano prezydium. Obrady prowadził sekretarz Okr. Zw. Ogrodów Działkowych Woj. Poznańskiego p. Zieleśkiewicz, sekretarzował p. Wegner. Po odczytaniu sprawozdań z rocznej działalności udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium. Nowy zarząd tworzą pp.: Stefański Tomasz — prezes, Wegner Witold — sekretarz, Urban Stanisław — skarbnik, ławnicy: Michalak, Wincenty, Łebędzki Walenty.

— **T. G. „Sokół" Poznań I.** W dniu 7 b. m. o godz. 20.15 na salce przy św. Marcinie 65, odbędzie się zebranie plenarne T. G. „Sokół" Poznań I z referatem druha Radzimskiego. Ze względu na ostatnie zebranie przed Walnym Zebraniem i ważność spraw obecność członków obowiązkowa.

Komunikaty

— **Słońce — Śnieg — Wypoczynek.** Zimowe wywczasy w Sławsku i Siankach staną się w tym roku dostępne dla najszerszych warstw społeczeństwa. Oto począszy od 11 grudnia rb. do 31 marca 1939 roku staraniem Ligi Popierania Turystyki zorganizowane są pobyty w obu tych miejscowościach. Cena karty uczestnictwa zł. 9.00, na podstawie której uczestnik ma 20 proc. zniżkę w Hotelach Turystycznych L. P. T. i korzysta z 66 proc. zniżki kolejowej. Narciarze znajdą piękne tereny narciarskie w ciągu trzech dni pod kierownictwem instruktorów Polskiego Związku Narciarskiego. Równocześnie karty uczestnictwa uprawniają do bezpłatnej informacji turystycznej w Biurze Turystycznym L. P. T. i do wycieczki pod fachowym przewodnictwem.

— **Św. Mikołaj u dziatwy 35 Publ. Szk. Powszechnej.** Staraniem grona nauczycielskiego i Opieki Rodziciejskiej odbędzie się w dniu 8 bm. o godz. 15 w sali Ogrodu Zoologicznego zabawa. Grzecznym dzieciom rozda św. Mikołaj podarki, które przyjmować będzie na miejscu od godz. 11 do 14. Podarki winny być dobrze opakowane, opatrzone czytelnie imieniem i nazwiskiem dziecka. Doborowa orkiestra wojskowa — występy dziatwy — deklamacje — chór — tani bufet. Wstęp dla dorosłych 49 gr, dla dzieci 20 gr. Dochód przeznaczony na gwiazdkę dla najbiedniejszej dziatwy.

Kandydaci na radnych mają głos

Co mówi o pracy w Radzie Miejskiej jeden z najmłodszych

Poznań, 5. 12.

Pan **Kazimierz Gawlikowski,** kandydat na radnego z listy Narodowego Obozu Pracy Samorządowej w okręgu wyborczym nr. 1 nadesłał nam następujące uwagi:

Jako jeden z najmłodszych kandydatów do Rady Miejskiej w Poznaniu pozwalam sobie wysunąć szereg aktualnych uwag na te mat pracy członka Rady Miejskiej. Największą uwagę zwracać się powinno na sprawy bezrobocia. Jako właściciel dru karni mam możność praktycznie zaobserwować przyczyny tej bolączki, zwracam się przeto do kupiectwa poznańskiego o wydanie sądu w tej materii. Ci wszyscy kupcy lub przemysłowcy, którzy mają możliwość stykać się z samorządem, wiedzą naplepiej jak wyciśnięte ceny otrzymują za dostarczone towary, względnie prace. Dostawcy poprostu prześcigają się w podaniu coraz niższych ofert, ażeby tylko otrzymać zamówienie i okazuje się często, że dostarczają towar bez najmniejszego zarobku. Z tej to racji powstaje upadek przedsiębiorstw, przedsiębiorca zmuszony jest zmniejszyć liczbę pracowników, nie może nic poświęcić na inwestycje swego przedsiębiorstwa, coraz więcej sam ubożeje.



Bardzo ważną rzeczą jest także koncentrowanie zamówień na miejscu. Istnieją w Poznaniu bogate przedsiębiorstwa prywatne, które pokrywają swoje zapotrzebowania w innych dzielnicach. Obowiązkiem takiego przedsiębiorstwa jest pokrywanie swoich zapotrzebowań na miejscu, co dałoby innym przedsiębiorstwom zarobek, ci zaś będą mogli zatrudniać więcej pracowników, co znów prowadzi do zmniejszenia bezrobocia. Bo i cóż nam pomoże łożyć wysokie sumy na zwalczanie bezrobocia, kiedy przez ucieczkę poważnych zamówień i odpływ z naszego miasta olbrzymich kapitałów ono się tylko powiększa.

Zadaniem Zarządu Miejskiego powinno być dbanie szczególne o b. kombatantów. Im w pierwszej linii powinno się dawać pracę, bo przecież oni walczyli o niepodległość Wielkopolski.

Pozwolę sobie także wspomnieć o tutejszym Szpitalu Miejskim.

Szpital Miejski przyjmuje tylko chorych skierowanych przez Ubezpieczalnię lub Opiekę Społeczną. Ale są przecież ludzie, którzy pracują wprawdzie samodzielnie, nie należą do żadnej Ubezpieczalni, a nie zarabiają tyle, żeby mogli odłożyć sobie na lekarza w razie choroby. Jak to często bywa, choroba przychodzi niespodzianie, chorzy są w niej bezradni, nim otrzymają przekaz z Opieki Społecznej, często bywa już za późno.

Ważną jest także sprawa mieszkaniowa dla młodych małżeństw. Powinno im się ułatwić uzyskanie tanich i zdrowych mieszkań, a nie pozwalać mieszkać w domach zapleśniałych, bo przecież tu mają rosnąć ci młodzi obywatele, przyszli obrońcy naszej ojczyzny.

Szereg takich spraw będzie do omówienia. Jestem przekonany, że jeżeli w nowej Radzie Miejskiej będą omawiane w pierwszym rzędzie bolączki społeczeństwa poznańskiego, a nie waśnie polityczne, i jeżeli pójdziemy po tej linii, że w każdym obywatelu widzieć będziemy Polaka, bez względu na jego przekonania polityczne, to stworzymy naprawdę jedno wielkie Zjednoczenie Narodu w myśl hasła OZN.

Zdecydowana większość OZN na Sejmiku Wojewódzkim

Połączone siły opozycji endeckiej i „ludowcowej" są bez znaczenia



Pierwsze posiedzenie 16 sesji Poznańskiego Sejmiku Wojewódzkiego
W fotelach siedzą od lewej ku prawej: wiceminister spraw wewnętrznych Korsak, wicewojewoda Łepkowski i naczelnik Trzciński. W pierwszym rzędzie ław poselskich oznaczony krzyżykiem (X) senator Stefan Rosada, przewodniczący klubu OZN.

Poznań, 6. 12.

O godz. 15, po przerwie obiadowej, wznowiono wczoraj obrady pierwszego posiedzenia szesnastej sesji **Poznańskiego Sejmiku Wojewódzkiego.**

Na wstępie **Sejmik uchwalił wysłanie depeszy kondolencyjnej** do Kapituły Arcybiskupiej Obrządku Ormiańskiego we Lwowie **w związku ze zgonem śp. arcybiskupa Teodorowicza.**

Następnie przystąpiono do **wyboru marszałka Sejmiku.**

Senator Rosada zgłosił w imieniu klubu OZN kandydaturę p. Antoniego Michalskiego, rolnika z Łysinina, który funkcję tę pełnił w poprzednim Sejmiku. P. Mazur („ludowiec") zgłosił kandydaturę Stanisława Mikołajczyka, działacza Stronnictwa Ludowego. **W głosowaniu p. Michalski uzyskał 50 głosów,** p. Mikołajczyk 32 głosy; jedna kartka była nieważna. Wobec tego **marszałkiem został p. Antoni Michalski.**

Obejmując przewodnictwo p. Michalski podziękował za wybór, po czym zarządził **zgłaszanie kandydatur na wicemarszałka.**

Senator Rosada zgłosił kandydaturę dr. Zygmunta Czarneckiego, a przewodniczący klubu „narodowego" adwokat Celichowski kandydaturę ks. prałata Górskiego. Przeprowadzono głosowanie. Po obliczeniu głosów okazało się, że **za kandydaturą dr. Czarneckiego głosowało 53 osób,** za kandydaturą ks. Górskiego 29 osób. Jedna kartka była znów nieważna. **Wicemarszałkiem został więc dr. Zygmunt Czarnecki.**

Z kolei Sejmik uczcił przez powstanie pamięć zmarłych członków poprzedniego Sejmiku, śp. dr. Walentego Machowskiego, śp. starosty dr. Jerzykowskiego oraz śp. Korzbok - Łąckiego.

Następnie przystąpiono do punktu 12 porządku obrad, tj. **do wyboru Wydziału Wojewódzkiego.**

Na przewodniczącego Wydziału zgłoszone zostały kandydatury senatora Stefana Rosady oraz dr. Celichowskiego. Pierwszy z nich uzyskał 50 głosów, drugi 32 głosy; jeden głos był nieważny. **Przewodniczącym Wydziału Wojewódzkiego został więc senator Stefan Rosada, przewodniczący klubu OZN. Wiceprzewodniczącym Wydziału został bez głosowania kandydat klubu OZN p. Antoni Baranowski.**

W głosowaniu na członków Wydziału Wojewódzkiego **lista klubu OZN,** zgłoszona przez senatora Rosadę, **uzyskała** 52 głosy, lista klubu „narodowego" 30 głosów. Jeden głos był nieważny. **W skład Wydziału Wojewódzkiego weszli więc z listy OZN jako członkowie: Jan Morawski, mgr. Zdzisław Marchwicki, inż. Tadeusz Swinarski, wiceprezydent Zygmunt Zaleski, Szczepan Piechota, prezes Franciszek Mańkowski, Franciszek Nowakowski i Jan Koizelczyk; jako zastępcy: Jan Niemczyk, Walenty Kaczor, Stanisław Kotecki, Wincenty Grętkiewicz, inż. Ignacy Bujnicki, Teodor Ciążyński, Marcin Marciniak i Wacław Jedyński.**

Z listy endeckiej członkami Wydziału Wojewódzkiego zostali: adwokat Celichowski, „ludowiec" Stanisław Mikołajczyk, Janiszewski i „ludowiec" Jan Mazur; zastępcami: Szała, „ludowiec" Mocek, dr. Piotrowski i „ludowiec" Gołaś.

Następnie przewodniczący zarządził godzinną przerwę.

Po przerwie Sejmik dokonał **wyboru komisyj:** rugów, regulaminowo - organizacyjnej, budżetowo - finansowej, prawno - administracyjnej z podkomisjami oświatową i opieki społecznej, komisji budowlano-drogowej oraz komisji dla ustalenia wartości świadczeń w naturze, pobieranych przez pracowników PWZK.

W dalszym ciągu wybrano jeszcze przedstawicieli Sejmiku do Państwowej Rady Samorządowej, Państwowej Rady Opieki Społecznej, Wojewódzkiej Rady Wodnej, Rady Szkolnej Okręgowej Poznańskiej, Rady Opiekuńczej Państwowej Szkoły Budowy Maszyn i Elektrotechniki w Poznaniu, Wojewódzkiej Komisji Opieki Społecznej, Wojewódzkiej Komisji Melioracyjnej oraz do Rady Związku Straży Pożarnych Województwa Poznańskiego. Ponadto wybrano przedstawicieli Sejmiku do dyrekcji Wojewódzkiego Banku Pożyczkowego.

W ciągu popołudniowego posiedzenia wpłynęło kilka dodatkowych wniosków, m. in. wniosek Wydziału Wojewódzkiego w przedmiocie zmiany regulaminu Wojewódzkiej Kasy dla wdów i sierót po urzędnikach komunalnych, wniosek Wydziału Wojewódzkiego w sprawie utworzenia dodatkowej pozycji w budżecie PWZK na spo rządzenie planu budowy dla gmachu muzeum prehistorycznego i przyrodniczego oraz wniosek klubu „narodowego" w sprawach żydowskich.

Dziś w ciągu przedpołudnia **obradowały** poszczególne komisje **Sejmiku. Drugie** posiedzenie plenarne **rozpoczęło się o godzinie 13.**

Narodowy Obóz Pracy Samorządowej

Wyborcy okręgów IX, X, XI!

we środę dnia 7 grudnia o godz. 19-tej na sali Ogrodu Zoologicznego

odbędzie się

Zebranie Przedwyborcze

Przemawiać będą **mgr. Maciejewski, Dr. Lewandowski Wł. i pani Zofia Santariusowa.**

Na froncie wyborów do Rady Miejskiej

We wszystkich okręgach wyborczych odbywają się zebrania N.O.P.S.

Poznań, 6. 12.

Narodowy Obóz Pracy Samorządowej, względnie organizacje, które do niego należą, rozwinęły nadzwyczaj żywą akcję przedwyborczą, organizując liczne zebrania we wszystkich okręgach.

W okręgu II.

Staraniem **Polskich Związków Zawodowych „Praca"** odbyło się zebranie przedwyborcze **na Chwaliszewie.** Zgromadziło ono liczne rzesze robotników i pracowników, sympatyków dawnego „Frontu Robotniczego" oraz sporo inteligencji pracującej. Zebraniu przewodniczył p. Talarowski, kandydat na radnego w okręgu II, z listy **Narodowego Obozu Pracy Samorządowej.**

Referat zasadniczy wygłosił **dr Alfons Konopiński,** poruszając w nim szereg najistotniejszych dla świata pracy problemów. W sposób nader rzeczowy mówił o sposobach zwalczania bezrobocia na terenie miasta, domagając się budowy domów robotniczych i zatrudnienia przy tych pracach wielkiej ilości bezrobotnych (w tej koncepcji mieści się zarazem rozwiązanie problemu bezdomności). Dalej referent mówił o umowach zbiorowych pracowników magistrackich, o stabilizacji i awansach niższych urzędników Zarządu Miejskiego, o potrzebie podwyższenia stawek dla ubogich gminnych, sprawach mieszkaniowych lokatorów i sublokatorów domów magistrackich, konieczności zaopatrzenia odpowiednich terenów w sieć wodociągową, celem zużytkowania ich na ogródki działkowe itp.

W dyskusji zabierali głos pp.: Piotrowski w sprawie dodatkowych opłat za liczniki elektryczne i gaz, p. Ratajczak, kandydat N. O. P. S. XIII okręgu, Taedling, dr Feliks Widy i inni.

Zebrani solidaryzując się z wywodami mówców, zadecydowali **oddać swe głosy na listy N. O. P. S. —** ponieważ program **N. O. P. S najlepiej odpowiada dążeniom najszerszych mas pracowniczych**

* * *

W sali świetlicy „Pochodni" przy ulicy Chwaliszewo odbyło się **zebranie Stowarzyszenia Lokatorów Domów Magistrackich dla wyborców okręgu nr. 2.**

Po zagajeniu zebrania przez prezesa Stowarzyszenia p. Fr. Grobowskiego, wygłosił wstępne przemówienie **przedstawiciel N. O. P. S. p. Weber.**

Następnie przemawiali kandydaci na radnych **dr Alfons Konopiński, major ss. Kąkolewski Jan, Marciniakowa Magdalena** i **Pietrzykowski Roman.**

Pierwszy referent dr Konopiński podał ostrej krytyce stan rzeczy jaki istnieje na terenie domów magistrackich. Ponadto mówca poruszył sprawę liczników oraz wygórowanych cen prądu i gazu. — Kończąc swe przemówienie, dr Konopiński dodał, że lokatorzy domów magistrackich powinni przeprowadzić do Rady Miejskiej swych kandydatów z pośród listy Nr 3 N. O. P. S., którzy będą bronić ich spraw.

Drugi mówca major Kąkolewski nadmienił, że cały bałagan magistracki i krzywdę ludu należy zawdzięczać poprzedniej rozpolitykowanej radzie endeckiej, która przez swą nieudolność i politykierstwo do tego doprowadziła. Należy powołać do Rady Miejskiej ludzi uczciwych, ludzi pracy, a nie zacietrzewionych polityków endeckich. Należy obudzić z letargu życie gospodarcze miasta, całą siłą i energią przeprowadzić walkę z bezrobociem oraz prowadzić planową i oszczędną gospodarkę miejską, mając na względzie politykę budowlaną, zmierzającą do zlikwidowania bezdomności itp.

Trzecie przemówienie wygłosiła **p. Marciniakowa Magdalena.**

Mówca czwarty p. Piotrowski Roman wyraził żal, że na czołowych miejscach wystawia się ludzi o wysokiej inteligencji, pomijając ludzi szarych, przez co nie ma wspólnej harmonii między społeczeństwem polskim. Jesteśmy Polakami — mówił — między nami więc nie powinno być żadnych różnic.

Wszystkie przemówienia kandydatów N. O. P. S. były przyjęte przez zebranych długotrwałymi oklaskami

Przewodniczący zebrania Stow. Lokatorów Domów Magistrackich p. Grabowski, zamykając zebranie, wezwał obecnych do najdalej idącej agitacji na rzecz Narodowego Obozu Pracy Samorządowej.

Wszyscy zebrani wypowiedzieli się za kandydatami z listy Nr 3 i wznieśli okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, jej Prezydenta i Naczelnego Wodza.

W okręgu VI.

Dnia 3 bm. w lokalu przy ulicy Kilińskiego 15, odbyło się zebranie porozumiewawcze **Koła Powstańców Wielkp.** Zagaił je prezes por. Wysocki, który wyjaśnił członkom powód przystąpienia Związku Powstańców Wlkp. do **Narodowego Obozu Pracy Samorządowej.**

Następnie **pułk. Więckowski** w obszernym streszczeniu przedstawił pracę N. O. P. S. w przyszłej Radzie Miejskiej.

Z kolei przemawiał p. **Ludwik Sobkowiak,** kandydat do Rady Miejskiej, jako przedstawiciel Świata pracy.

Na zakończenie prezes p. Wysocki wzniósł okrzyk na listę wyborczą nr. 3, co zostało przez zebranych przyjęte hucznymi oklaskami.

* * *

W tym samym dniu odbyło się zebranie porozumiewawcze **Powstańców Wielkopolskich Koła Dębiec** w lokalu p. Tritta przy ul. Dębieckiej. Zebranie zagaił por. Antoni Wysocki. Uzasadnił on obszernie cel współpracy Związku z Narodowym Obozem Pracy Samorządowej. Z kolei przemawiali pp. pułk. Więckowski, Ludwik Sobkowiak i Piotr Staroń.

Następnie odbyła się rzeczowa dyskusja.

Na zakończenie inż. Sauter dziękując mówcom za tak obszerne przemówienia, oraz członkom za chęć współpracy zamknął zebranie, życząc zwycięstwa liście nr 3.

* * *

Dnia 4 bm. o godz. 12 odbyło się zebranie publiczne **w sali firmy H. Cegielski.**

Przy licznym udziale publiczności zagaił je p. **inż. Sauter** oddając głos **pułk. Więckowskiemu,** który w bardzo obszernym streszczeniu przedstawił program prac Narodowego Obozu Pracy Samorządowej w przyszłej Radzie Miejskiej. Zebrani przyjęli przemówienie długotrwałymi oklaskami.

Następnie przemawiała **dr Gorgolewska,** która przedstawiła potrzeby w szkolnictwie, szpitalnictwie i wychowaniu młodzieży. Jako trzeci wygłosił przemówienie **Ludwik Sobkowiak,** przedstawiciel świata pracy.

Na zakończenie zabrał głos prezes Związku Powstańców Wielkp., **por. Antoni Wysocki,** wyrażając zgodę przystąpienia do współpracy z Narod. Obozem Pracy Samorządowej.

Zebranie zamknął inż. Sauter, dziękując mówcom za przemówienia.

Oklask i okrzyki aprobaty, wznoszone przez publiczność dowodziły, że program Obozu Zjednoczenia Narodowego odpowiada potrzebom poznańskiego społeczeństwa.

W okręgu XIII.

W sali p. Książyka, **na Głównej,** odbyło się wielkie zebranie przedwyborcze **Narodowego Obozu Pracy Samorządowej.**

Zebranie zagaił p. mgr T. Dąbrowski, podkreślając, że Narodowy Obóz Pracy Samorządowej idzie do wyborów pod hasłami gospodarczymi a nie politycznymi. Referat o samorządzie wygłosił kandydat Okręgu XIII., p. Kośmicki.

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zebrani podkreślali swą zgodną postawę: cała Główna w dniu 18 bm. odda swe głosy na listę Narodowego Obozu Pracy Samorządowej.

Przemawiali również inni kandydaci z Okręgu XIII.

Na zakończenie p. mgr Dąbrowski podkreślił, że mając do wyboru 12 kandydatów wyborca może sobie 6 odpowiednich kandydatów wybrać. Nie wolno mu jednak rezygnować z przysługujących 6 głosów i oddać mniejszą ich ilość dla poparcia upatrzonego kandydata.

* * *

W niedzielę, dnia 3 grudnia o godz. 15 odbyło się plenarne zebranie działkowców **Ogródków Działkowych im. M. Drzymały na Śródce.** Do zebranych 500 osób wygłosiła referat czołowa **kandydatka do rady miejskiej z Okręgu XIII p. Elżbieta Dutkowska.**

Po wysłuchaniu referatu zebrani jednogłośnie oświadczyli, że w wyborach do samorządu oddadzą swój głos na listę **Narodowego Obozu Pracy Samorządowej.**

Narodowy Obóz Pracy Samorządowej

Wyborcy okręgu XIII!

Dnia 8 grudnia o godz. 16 na sali p. Ratajczaka przy ul. św. Antoniego

odbędzie się

Przedwyborcze zebranie publiczne

Przemawiać będzie **dyr. Erwin Więckowski** na temat „Jak powinien pracować samorząd".

Obowiązek ujawniania cen

przedmiotów powszedniego użytku

Przedstawiciele kupiectwa poznańskiego odbyli konferencję z naczelnikiem Wydziału Administracji Ogólnej w sprawie ujawniania cen na przedmiotach powszedniego użytku.

Ustalono, że właściciele przedsiębiorstw handlowych są obowiązani posiadać w lokalach cenniki i na nich wymienione przedmioty powszedniego użytku, przeznaczone na sprzedaż, a nadto ujawniać ceny bezpośrednio na tych przedmiotach. Cennik winien zawierać: 1) nazwę towaru, 2) cenę, 3) firmę, 4) adres firmy, 5) datę sporządzenia cennika. Dopuszczalne jest ujęcie grupowe pewnych gatunków towarów.

Przedmioty powszedniego użytku, których ceny winny być ujawnione są następujące:

Przetwory zbożowe, warzywa okopowe, strączkowe, owoce, jagody, grzyby, **artykuły kolonialne i używki** jak: cukier, herbata kawa, kakao, ryż, cykoria, pieprz, **tytoń oraz ich przetwory, cukierki, czekolada i wyroby z niej, ocet, drożdże, mączka do pieczenia, musztarda, sosy, piwo, wino i miód.**

Artykuły pochodzenia mineralnego jak: sól do celów jadalnych.

Artykuły odzieżowe: materiały tekstylne i odzież jak: materiały wełniane, lniane, konopne, jedwabne, **bawełniane, pilśniowe** oraz z włókien zastępczych, **a ponadto gotowe wyroby ubraniowe, bieliźniane — osobiste i pościelowe — trykotowe, kołdry oraz wyroby skórzane jak: obuwie, uprząż,** galanteria skórzana, futra i kożuchy.

Artykuły opałowe i oświetleniowe: materiały i energia do celów opałowych i oświetleniowych **gospodarstwa domowego** jak: drewno, torf, węgiel, **nafta, koks,** brykiety, świece i zapałki.

Artykuły higieny codziennej jak: mydło, wapno i inne środki do utrzymania czystości.

Odcinek teatralny

„Gioconda"

Trafnym i szczęśliwym chwytem naszego kierownictwa operowego było wznowienie w nowej inscenizacji dawno nie granej u nas, a posiadającej tyle walorów opery Ponchielli'ego „Gioconda".

Walory jej są bardzo wszechstronne. Przede wszystkim jest ona pociągającym spektaklem, odmalowującym sytymi barwami bujne życie Wenecji XVII wieku, którego zwodniczy blask był już tylko fosforyzującym światłem próchna. Świetne zwycięstwo floty weneckiej pod Lepanto nie zdołało odwlec upadku Królowej Adrii, która swą rezygnacją z Cypru przypieczętowała utratę pozycji pierwszej potęgi morskiej. Ale w paradoksalnym splocie procesu historycznego nastał właśnie teraz dla mieszkańców republiki św. Marka złoty okres dobrobytu i rozkwitu sztuki i architektury, **okres beztroskiego spożywania nagromadzonych dóbr,** podobny do szaleńczego tańca na krawędzi krateru, którego złowieszcze pomruki zagłuszał zgiełk zabaw i uczt.

Takie tło historyczne nadał autor Arrigo Boito, przyjaciel Verdiego i znakomity twórca tekstów do oper tego ostatniego „Otello" i „Falstaff" i nie mniej znakomity kompozytor opery „Mefistofele" początkowo w Mediolanie z chłodem, później z entuzjazmem przyjętej. Boito, którego matka nawiasem mówiąc była Polką (księżniczka Radolińska), zetknął się podczas swoich podróży do Niemiec z reformatorskimi dążeniami Wagnera, czego wyraźny ślad znajdujemy w szeregu inwencyj scenicznych „Giocondy". Ich dążność do komasacji efektów widowiskowo - słuchowiskowych nie wychodzi jednak poza ramy koncepcyj „Rienzi'ego", którego saska prapremiera **leżała już 32 lata przed tym.**

„Gioconda" ujrzała światło kinkietów w 1874 roku. Było to już po prapremierach „Śpiewaków Norymberskich", „Złota Renu" i „Walkirii", a Wagner wykańczał „Zmierch Bogów". Mimo to znajdujemy w „Giocondzie" reminiscencje wagnerowskie jedynie w postaci kilku motywów przewodnich, nadających charakterystykę poszczególnym postaciom, jak ponury motyw intryganta Barnaby, przewijający się przez całą operę, lub melodie Giocondy od chwili, gdy uświadamia sobie zdradę Euza. Natomiast wyraźne są echa „Aidy". Nic dziwnego. Amilcare Ponchielli, skazany jako typowo włoski kompozytor do wegetowania w cieniu geniuszu verdiowskiego, musiał zapakować 15 swoich oper do lamusa, a tylko tę jedną, właśnie „Giocondę", zdołał wypilotować spośród raf verdiowsko-wegnerowskich do żelaznego repertuaru scen operowych. Mimo, że libretto nie umywa się do tekstów „Otella" lub „Falstaffa" a z drugiej strony nie konkuruje pod względem bezsensowności z „Trubadurem", co znowu dowodzi, że libretto nie jest **najważniejszym składnikiem muzycznego dzieła scenicznego.** Ale „Gioconda" daje maximum okazyj do popisów kompozytora, reżysera, dekoratora, śpiewaków, baletu. A to dużo, bardzo dużo.

Poznański zespół operowy nie dał sobie odebrać tej szansy. Wyzyskał ją w każdej roli, w każdym „numerze", z prawdziwą pasją artystyczną. Nie było w nim słabych momentów. I temu właśnie opera tego rodzaju co „Gioconda" zawdzięcza swoje powodzenie lub niepowodzenie. A że wznowienie „Gociondy" spotkało się z gorącymi oklaskami i mnóstwem kwiatów, zawdzęczać należy conajmniej tyle jej realizatorom, ile fabrykantom.

Aczkolwiek wszyscy wykonawcy złożyli się na pierwszorzędną obsadę, warto jednak wyróżnić m. in. pp. Wolińskiego, który w trakcie spektaklu musiał przezwyciężyć początkową niedyspozycję, Urbanowicza, Maja, Szabrańską, wręcz doskonałe kreacje pp. Zawadzkiej i Roessler - Stokowskiej oraz muzyczne przygotowanie p. Barańskiego.

A. S. C.

Pułk Karola II Króla Rumunii wraca z Zaolzia



Wczoraj powrócił do Poznania — jak już donosiliśmy — pułk piechoty Karola II króla Rumunii, który brał udział w zajmowaniu Zaolzia. Zdjęcie nasze przedstawia fragment defilady pułku przed Zamkiem.

Odznaczenie Matki St. Dankowskiej

Dnia 5 bm. odbyła się w Zgromadzeniu Sióstr Elżbietanek dekoracja **matki M. Stanisławy Domańskiej,** przełożonej Zgromadzenia, **Złotym Krzyżem Zasługi za wybitne i długoletnie zasługi na polu pielęgnacji, szpitalnictwa, kulturalno - oświatowym i opieki społecznej.**

Dekoracji dokonał p. **wicewojewoda Łepkowski** w towarzystwie naczelnika wydziału zdrowia dr. Z a r o s k i e g o. W przemówieniu, wygłoszonym do matki Domańskiej z okazji jej udznaczenia i **złotego jubileuszu,** podkreślił p. wicewojewoda wybitne zasługi jubilatki nie tylko w dziedzinie szpitalnictwa, opieki społecznej itp, lecz również w podtrzymywaniu ducha polskiego wśród sióstr i społeczeństwa w okresie zaborczym.

Z okazji 50-lecia pracy w zakonie i pracy na niwie społecznej wręczył tymczasowy prezydent m. Poznania Matce Stanisławie Danbrowskiej, prowincjałce Sióstr Elżbietanek złoty medal zasługi.

Wykłady w Ch. U. R.

Dzisiaj, we wtorek, w salce Ch. U. R., Stary Rynek 95-97 II o godz. 19, wykład na temat **„Dzieje narodu polskiego"** wygłosi **p. prof. Jan Kaźmierczak.**

Otwarcie lokalu „Pod Strzechą"

Pan Władysław W i ś n i e w s k i, były właściciel restauracji „Pasaż", wydzierżawił ostatnio **restaurację „Pod Strzechą" przy Placu Wolności 7.** Otwarcie lokalu tego pod nowym zarządem i po gruntownej przebudowie odbyło się w ub. sobotę.

Dawni stali bywalcy restauracji „Pod Strzechą" z trudnością ją poznali. Lokal przybrał wygląd niezwykle elegancki a za razem przytulny, do czego przyczyniają się piękne, wyściełane krzesła i kanapy. Wzdłuż ścian ciągnie się jasna drewniana boazeria. Oświetlenie elektryczne jest jasne, jednak nie jaskrawe. Na specjalne podkreślenie zasługuje wielki bufet z obszerną szklaną gablotą, cały mechanicznie chłodzony. Również chłodnia do piwa i zapasów żywnościowych jest elektryczna.

Pracami technicznymi przy budowie lokalu kierował budowniczy Wrzalik. Instalację siły i światła wykonała firma „Strzała", bufet firma Libera, roboty stolarskie f-a Kiełczewski a prace chromowo-niklowe i kotlarskie f-a Szelągowicz — zakład galwanizacyjny. Prace malarskie wykonała Spółdzielnia Pracowników Malarskich. Piece kuchenne dostarczyła firma Kuźma, centralne ogrzewanie firma Szafranek, żyrandole firma A. Skrzypczak a umeblowanie lokalu firma Linke. Bufety wreszcie projektował i chłodnie elektryczne wykonał p. Henryk Knie.

Aktu poświęcenia dokonał ks. prałat Taczak, po czym odbyło się przyjęcie dla zaproszonych gości, w czasie którego mieliśmy możność przekonać się o **doskonałej** kuchni restauracji „Pod Strzechą", stojącej pod zarządem wytrawnych kuchmistrzów.

Polska punktem ciężkości Słowiańszczyzny

— sercem jej ciała!

Z NIEDZIELNEJ, UROCZYSTEJ AKADEMII JUGOSŁOWIAŃSKIEJ.

Poznań, 6. 12.

Przyszłość narodów słowiańskich to największa zagadka polityczna czasów, które idą. Czy ulegną one w dalszej przyszłości naporowi germańskiemu lub czy też stworzą jednolity przed nim front obronny — oto pytanie, na które nikt nie jest dzisiaj w stanie odpowiedzieć. To jedno tylko wiemy, że narody słowiańskie stają się coraz bardziej świadome swych wielkich możliwości i że czekają jeszcze na swoją w dziejach Europy kolej.

W swej „Filozofii i Krytyce" Karol Libelt, genialny Wielkopolanin, głosił i zapowiadał, że „ziemie Słowian, dotąd mrozem ścięte, zazielenią się i dadzą żniwo tak obfite, jakiego inne kraje nie znają."

My jednak czujemy i wiemy, że, aby to nastąpiło, Słowianie muszą się około jakiejś wielkiej idei zespolić, muszą się bardziej do siebie zbliżyć, muszą w wielu zasadniczych zagadnieniach czuć i myśleć jednakowo głęboko i silnie. Muszą się — słowem — nauczyć współpracować!

W celach współpracy polsko - jugosłowiańskiej powstało przed 15 laty w Poznaniu specjalne Stowarzyszenie, które w niedzielę wieczorem, uczciwszy piękną akademią 20-lecie zjednoczenia Jugosławii, obchodziło jednocześnie 15-tą rocznicę swego powstania i istnienia. Z okazji tych dwóch ważnych wydarzeń urządziło popularne już na naszym gruncie Stowarzyszenie Polsko - Jugosłowiańskie uroczystą akademię w swojej wielkiej, pięknie udekorowanej sali koncertowej **przy ul. Podgórnej nr. 10,** w której bardzo licznie wzięło gorący udział społeczeństwo poznańskie. Na atrakcyjny wieczór ten złożyły się świetny, owacyjnymi oklaskami nagrodzony, śpiew artystów Opery Poznańskiej **p. dr. St. Zawadzkiej i prof. Aleksandra Karpackiego** oraz niezwykle piękna gra na fortepianie znanej w naszym mieście **wirtuozki, pani Nadziei Padlewskiej.** Występy artystyczne poprzedzone zostały głęboko ujętym słowem wstępnym wielce zasłużonego **prezesa Stowarzyszenia Pol. - Jug. p. dr. Józefa Woźniaka,** jednego z najżarliwszych pionierów w niesłychanie trudnym dziele zbliżenia Słowian. W pięknym referacie swoim przypomniał p. dr. J. Woźniak słowa wielkiego przyjaciela narodu polskiego, **prof. dr. Fr. Ilesica z Zagrzebia,** który swego czasu dobitnie powiedział, że **„Polska jest punktem ciężkości Słowiańszczyzny i zarazem sercem jej ciała".** Gdzieindziej szukać serca Słowiańszczyzny — znaczyłoby osłabić Słowiańszczyznę, przy Polsce więc i dokoła Polski winny się skupiać narody słowiańskie, aby myśl słowiańska okazała się mocną i zwycięską.

Wspaniałą akademię zakończył serdecznym przemówieniem **konsul Królestwa Jugosławii, p. dyr. M. Scheffs,** który wszystkim zasłużonym pionierom zbliżenia polsko-jugosłowiańskiego złożył gorące podziękowanie.

Hymn jugosłowiański i hymn polski wykonał przepięknie chór **„Lutni",** akompaniował zaś artystom do śpiewu **niezrównany p. prof. M. Sauer.** (j. k.)

Od jutra środy - w kinie APOLLO

Urocza hiszpanka

IMPERIO ARGENTINA

oraz **Friedrich Benfer, Carl Klüsner**

i inni

w płomiennym romansie południowym

„PRZEKLĘTA"

(„CARMEN")

w/g głośnej noweli Prospera Mérimée.

Dziś we wtorek po raz ostatni — „Prawo do szczęścia" („Ostatnia Brygada")

Adwokat Kossowski na ławie oskarżonych

Wczoraj przed Sądem Okręgowym w Poznaniu rozpoczął się proces przeciwko 64-letniemu adwokatowi Augustowi Kossowskiemu i 47-letniej J. Podsiadłowskiej, oskarżonych o to, że w drugiej połowie 1934 roku nakłaniali bezskutecznie Wiktora Boczkowskiego - Boćkowskiego i Józefa Kubiaczyka do nakłonienia Ludwika Pomorskiego, by ten, stając jako świadek w procesie o unieważnienie aktów prawnych zdziałanych przez śp. Stanisława Podsiadłowskiego zeznał niezgodnie z prawdą, że Joanna Podsiadłowska nie udzieliła w dn. 7 czerwca 1922 r. u notariusza Chmielewskiego generalnego pełnomocnictwa swemu mężowi, dalej że w latach 1935-37 w Poznaniu, celem osiągnięcia dla Joanny Podsiadłowskiej korzyści majątkowej, usiłowali za pomocą wybiegów i nieprawdziwych dowodów uzyskać zasądzenie powództwa w kwocie 150 tysięcy zł na rzecz Joanny Podsiadłowskiej od notarjusza Czesława Chmielewskiego, oraz oddalenie powództwa Stefana Grabskiego przeciw Podsiadłowskiej w kwocie 19,894 zł — w ten sposób, że chcieli wprowadzić wydział cywilny Sądu Okręgowego w błąd twierdzeniem, iż Joanna Podsiadłowska nie udzieliła mężowi wspomnianego wyżej pełnomocnictwa.

Sprawa ta znalazła się po raz pierwszy na wokandzie sądowej w maju br., lecz została odroczona

Trybunałowi przewodniczy s. o. dr Stachowski w asyście wotantów sędziów Długołęckiego i Rzędowskiego. Na fotelu oskarżyciela publicznego zasiadł wiceprokurator dr Kuczma.

Adwokata Kossowskiego bronią dr Ignacy Ettinger z Warszawy i Kozdroń z Poznania, Joannę Podsiadłowską adw. Korczyński. Z przeciwnej strony zasiadł powód cywilny notariusz Chmielewski i jego zastępcy procesowi dr Gidyński i Gracz

Ponadto biegły Grudziński i dr Tadeusz Tucholski. Po zaprzysiężeniu świadków obrona Kossowskiego postawiła wniosek o przeniesienie sprawy do innego Sądu Okręgowego oraz o dopuszczenie świadków już przedtem zawnioskowanych. Obrońca dr Ettinger uzasadnił swój wniosek tym, że osk. adw. Kossowski był swego czasu sędzią apelacyjnym w Poznaniu, gdzie obecnie jest adwokatem i z tych powodów sprawa jego może nasuwać pewne trudności i przykrości dla kompletu sądzącego.

Prokurator jednak oświadczył, że uzasadnienie obrony jest niewystarczające i wbeec tego wnioskowi temu się sprzeciwia.

Po 20-minutowej przerwie trybunał ogłosił, że wniosek obrony pozostaje bez rozpoznania, ponieważ stronom nie przysługuje prawo stawiania podobnych wniosków.

Natenczas obrońcy wnieśli o wyłączenie biegłego Grudzińskiego, który wyrokiem Sądu Najwyższego został skreślony z listy biegłych. Prokurator sprzeciwił się temu wnioskowi i wniósł o zaprzysiężenie biegłego Grudzińskiego. Sąd wniosku obrony nie przyjął i przystąpił do odczytania aktu oskarżenia.

Fińskie ordery dla polskich kolejarzy

Finlandia obchodzi dziś święto niepodległości.

W związku z tym konsul Finlandii w Poznaniu dyr. K r z y ż a n k i e w i c z otrzymał z poselstwa fińskiego w Warszawie wiadomość **o przyznaniu odznaczeń dla Józefa Paprycha,** kolejowego magazyniera **zasobów w Kępnie i Tomasza Namysłowskiego,** maszynisty kolejowego w Kępnie. Są to odznaczenia za udział w walkach o niepodległość Finlandii.

Komunikaty teatralne

— **Teatr Wielki.** W dniu dzisiejszym odbędzie się IV. koncert Orkiestry Symfonicznej stoł. miasta Poznania pod dyrekcją Waleriana Bierdiajewa z współudziałem skrzypka wirtuoza Wacława Niemczyka. Program obejmuje dwa utwory Piotra Czajkowskiego „Symfonię IV" i uwerturę „Romeo i Julia". Solista wieczoru odegra z towarzyszeniem orkiestry koncert e-moll Mendelssohna. W środę, piękna opera „Traviata". Przedstawienie związkowe.

— **Teatr Polski.** Dziś, premiera sztuki Jerzego Kossowskiego p. t. „Tekla". Autor, który od paru lat przebywa w Rio de Janeiro i zna dosłownie stosunki panujące wśród naszego wychodźctwa, występuje z namiętnym protestem przeciw nieprzemyślanej emigracji. Reżyseruje p. J. Szyndler. Dekoracje przygotował p. Z. Szpingier.

ZEBRANIA

Wtorek:

Godz. 17,30 Związek b. Ochotników Armii Polskiej w Gospodzie Polskiej, Al. Marszałka Piłsudskiego 7.

Godz. 18,00 Wydział budownictwa przy Stow. Techników.

Godz. 19,30 Koło Tow. Rękodzielników przy Placu Kolegiackim 4.

Wicemarszałek L. Surzyński

przewodniczącym komisji budżetowej

Telegram własny „Nowego Kuriera"

Warszawa, 6. 12.

(ss) **Dziś o godz. 11-ej przed południem odbyło się konstytucyjne zebranie komisji budżetowej Sejmu. Przewodniczył wicemarszałek Sejmu dr L. Surzyński. Do prezydium powołani zostali posłowie Gdula, Żyborski i Sobczyk, na sekretarza zaś poseł Pikusa.**

Referaty budżetu otrzymali następujący posłowie: budżet Prezydenta R. P. poseł Jedynak, Sejmu i Senatu poseł Brzeżyński, kontroli poseł Barański, Rady Ministrów poseł Gdula, emerytury i zaopatrzenia renty inwalidzkiej poseł Wagner, sprawy wewnętrznej poseł Długosz, opieka społeczna poseł Żyborski, poczta i telegrafy poseł Sanojca, sprawy zagraniczne wicemarszałek L. Surzyński, rolnictwo i reformy rolne poseł Ostafin, komunikacja poseł Jahoda-Żółtowski, sprawiedliwość poseł Szczepański, W. R. i O. P. poseł Stahl, wojsko poseł Pikusa, przemysł i handel poseł Lechnicki, długi państwowe Hupach, monopole poseł Sobczyk, skarb poseł B. oSikrski. Sprawozdawcą generalnym został poseł Sowiński.

Dziś o godz. 16-tej komisja zbierze się na pierwsze posiedzenie celem rozpatrzenia sprawy niektórych kredytów dodatkowych

Narada na Zamku

Telegram własny

Warszawa, 6. 12.

(ss) Dziś w godzinach rannych P. Prezydent R. P. przyjął na zamku w obecności p. marszałka Śmigłego - Rydza, p. Premiera gen. Sławoj - Składkowskiego i p. wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

Rewizje w siedzibach związków

socjalistycznych

Telegram własny „Nowego Kuriera"

Warszawa, 6. 12.

(ss) **Policja warszawska przeprowadziła wczoraj rewizję w dwóch lokalach socjalistycznych Związków Zawodowych i 7 lokalach żydowskiego „Bundu". W lokalach „Bundu" znaleziono wiele materiałów kompromitujących o charakterze antypaństwowym. W lokalach P. P. S. stwierdzono jedynie niedociągnięcia porządkowe.**

Prezydium koła O.Z.N.

Telegram własny

Warszawa, 6. 12.

(ss) Dziś rano w gmachu Sejmu odbyło się zebranie prezydium koła parlamentarnego Obozu Zjednoczenia Narodowego.

NADESŁANE

Km. VII 1942/38

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Poznaniu VII rewiru Wincenty Potaczek, majacy kancelarię w Poznaniu, ul. Wierzbięcice Nr. 66, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 grudnia 1938 r. o godz. 12,30 w Poznaniu, ul. Górna Wilda Nr 45 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z: pianino czarne marki „Jaehne" z taborecikiem. 2. Bufet dębowy rzeźbiony, kolor orzechowy. 3. Kredens dębowy z rzeźbami, 4. Stół dębowy rozciągany, 5. Stołki dębowe, wyściełane kryte gobeliną, 6. Szafa dębowa. 7. Umywalka z lustrem, 8. Radioodbiornik do sieci Elektrik „Wiktoria" oszacowanych na łączną sumę zł 1850,—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym

Dnia 18 listopada 1938 r.

Komornik.

Czy zwiedziłeś już KIERMASZ—WYSTAWĘ Stow. Kupców Polskich?

Wystawa otwarta codziennie od godz. 9 rano do 9 wieczór.

Z Kiermaszu-Wystawy Stow. Kupców Polskich

Zaszczytne odznaczenie Fabryki Mydła i Świec Wł. Adamczewski i S-ka

Pośród wielu wystawców na Kiermaszu-Wystawie Stow. Kupców Polskich w gmachu Muzeum Ziemi Kujawskiej, wystawiła też swoje wyroby znana warszawska fabryka mydła i świec Wł. Adamczewski i S-ka.

Wyroby firmy Adamczewski mają już ustaloną opinię, a w dowód uznania odznaczone zostały najwyższą nagrodą — Złotym Medalem na Pierwszej Polskiej Wystawie Szpitalnictwa w Warszawie.

Zakład zegarm.-Jubilerski A. Krawczyka

W obecnym Kiermaszu wzięła też udział znana ze swej solidności firma zegarmistrzowsko-jubilerska p. Andrzeja Krawczyka.

Firma p. Krawczyka zgromadziła w swym stoisku cały szereg najrozmaitrzych eksponatów z dziedziny zegarmistrzowstwa oraz sztuki jubilerskiej, wystawiając bardzo dużo doskonale wykonanej biżuterii.

Specjalną uwagę zwraca na siebie duży zegar antyk, stanowiący okaz sztuki zegarmistrzowskiej.

Wyjątkowo gustownie i estetycznie wyglądające stoisko tej firmy, zatrzymuje przez dłuższy czas zwiedzających Kiermasz, odnosząc się do firmy p. Krawczyka ze szczerym i zasłużonym uznaniem.

Pragniesz silnej Polski?

Popieraj handel polski!

Jubileuszowy koncert kompozytorski

Dnia 12 b. m. o godz. 20-ej wieczorem w Teatrze Ziemi Pomorskiej urządza Pomorski Związek Śpiewaczy przy współudziale Pomorskiego Towarzystwa Muzycznego Jubileuszowy Koncert Kompozytorski prof. Zygmuntowi Moczyńskiemu z okazji 50-lecia Jego twórczości.

Część tego koncertu będą transmitowały wszystkie Rozgłośnie Polskiego Radia.

Prof. Z. Moczyński urodził się w r. 1871 w Bydgoszczy.

Od swego ojca — muzyka wyniósł duże zamiłowanie do muzyki i otrzymał początki wykształcenia muzycznego. Kształcił się w Bydgoskim Konserwatorium Muzycznym i Królewsko-Akademickim Instytucie dla Muzyki kościelnej w Berlinie. Ukończywszy studia muzyczne, poświęcił się zawodowi pedagogicznemu; uczył w Koźminie, Szczecinie, a wreszcie w Toruniu. Obecnie jest Prof. i Wicedyr. Konserwatorium Muzycznego w Toruniu.

Jako 17-letni młodzieniec napisał już między innymi większy utwór — Mszę na chór mieszany z akomp. orkiestry i od tego czasu datuje się obecny złoty jubileusz. Przez cały czas do chwili obecnej stworzył Jubilat dużą ilość utworów wokalnych na chóry mieszane, męskie i chłopięce a capella, lub z akomp. orkiestr lub fortepianu.

Poza tym stworzył szereg utworów czysto instrumentalnych na orkiestrę symfoniczną, organy i inne instrumenty solowe.

Na wielu konkursach muzycznych otrzymał nagrody i odznaczenia.

Dla chcących zapoznać się bliżej z życiem i twórczością Sędziwego Jubilata, seniora kompozytorów pomorskich, jest do nabycia w Pom. Związku Śpiew. (Toruń, ul. Mickiewicza 6, konto P. K. O. 203.560) broszurka w opracowaniu Ludwika Kica w cenie 25 i 5 gr. porto. Poza tym Pom. Zw. Śpiew. wysyła na żądanie bezpłatnie nowy katalog ostatnio wydanych utworów Jubilata.

Pożar

Dnia 5 bm. o godz. 21.30 w zabudowaniach Elżbiety Mizgalskiej, przy ul. Kruszyńskiej Nr. 48 w/m. wybuchł pożar, skutkiem czego spalił się dach na oborze. Ogień przed przybyciem straży pożarnej zastał zlokalizowany. Pożar powstał prawdopodobnie z nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Dochodzenie w toku.

PROGRAM obchodu „Dnia Kupca Polskiego"

W związku z „Dniem Kupca Polskiego", który się odbędzie w czwartek 8 b. m. Stowarzyszenie Kupców Polskich we Włocławku organizuje uroczystość z następującym programem:

rano godz. 9 m. 10	Zbiórka członków S. K. P. przy ul. Zduńskiej № 5 Sekretariat,
„ „ 9 m 40	Wymarsz ze Sztandarem na Mszę Św. do Katedry,
„ „ 10	Msza Św. w Bazylice Katedralnej z kazaniem okolicznościowym,
„ „ 11 m. 30	Akademja uroczysta w salonach T-wa Wieślarskiego ul. Piwna.

Prosimy o liczny udział w uroczystości Dnia Kupca Polskiego.



Pulchne i smaczne, bo pieczone na proszku do pieczenia Dawa. Dawa nie pozostawia posmaku.

Dawa

Dr. A. Wander S. A. Kraków.

Czasopisma nadesłane

„PŁOMYCZEK"

Treść № 14:

Idzie zima. Jak Góralczyk Kubuś z Halnym wiatrem rozmawiał. Historia bałwanka — śniegowego panka. W noc zimową. Jak lisek poznał się ze śniegiem. Zima w górach. W naszej wiosce. Miś na łyżwach. Bałwanek. Jasełka. Zwierzęta i ludzie ze słomy. Radio. A teraz zabawimy się. Rozstrzygnięcie pierwszego konkursu płomyczka.

Adres Red. i Adm.: Warszawa, Smulikowskiego 4.

Nr. C. 1614/38

OGŁOSZENIE. Dnia 30 listopada 1938 r. Sąd Grodzki we Włocławku w osobie Sędziego J. Samulczyka po rozpoznaniu w dniu 30 listopada 1938 r. sprawy z powództwa Banku Spółdzielczego we Włocławku przeciwko Antoniemu i Rozalii Zaborowskim nieznanym z miejsca pobytu o działy nieruchomości we Włocławku przy ul, Żabiej 6 Nr. hip. 225 postanowia: 1) Kuratorem dla zastępowania nieobecnyah Antoniego i Rozalii Zaborowskich ustanowić adw. Kazimierza Grendyszyńskiego w Włocławku ul. Cyganka 24, 2) termin rozprawy wyznaczyć na dzień 10 stycznia 1939 roku. — J. Samulczyk wr. — Sędzia Grodzki

Za zgodność Sekretarz Sądu Z. MARECKI

Czołowy polski film dziś w „Corso"

Bodo — Grossówna — Dymsza

Na czoło tegorocznej produkcji polskiej wybił się najlepszy film komediowy „Paweł i Gaweł", reżyserii Miecz. Krawicza.

„Paweł i Gaweł" — to komedia zrealizowana na wzór najlepszych komedii zagranicznych, posiada wszystko co może nam dać dobry film. Humor, dowcip, mistyczne komiczne sytuacje i melodyjne piosenki, które, jak na „Pensjonarce", śpiewać będzie cały Włocławek.

Na czele wielkiego zespołu występuje Eug. Bodo, Helena Grossówna (wspaniała w roli „cudownego dziecka") i Adolf Dymsza. — a więc same asy!

Nad program świetna kolorówka Disney'a i tygodnik PATa Dla młodzieży dozwolone. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10, w święta, sobotę i niedzielę o 2 po poł.

Za tym mamy w tym tygodniu znów w „Corso" pierwszorzędną rozrywkę.

Dozbroić Polskę na morzu!

Numer akt: III. Km. 1240/34

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego we Włocławku rewiru III Kazimierz Podczaski, mający kancelarię we Włocławku, ul. Reymonta Nr. 35, na podstawie art. 676 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 stycznia 1939 r. o godz. 11 w Sądzie Grodzkim w Chodczu odbędzie się w drodze publicznego przetargu sprzedaż praw dłużnika Konstantego Gewisa do połowy nieruchomości hipotecznej, położonej w gminie Pyszkowo, pow. włocławskiego pod nazwą „Kol. Grójczyk" o ogólnej powierzchni 75 morgów ziemi z budynkami, szczegółowo opisanej w protokóle opisu z dnia 28 lutego 1938 r. Książka hipoteczna powyższej nieruchomości znajduje się w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Okręgowym w Toruniu Wydz. Zam. we Włocławku.

Cała nieruchomość oszacowana została na sumę zł 63.750 zaś prawa ulegające sprzedaży przez publiczną licytację na zł 31.875, przy czym cena wywołania tych praw wynosi zł 23.906 gr 25.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 3.187 gr 50.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Chodczu.

KOMORNIK: K. Podczaski

Dnia 1 grudnia 1938 r.

Od Administracji

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za m-c LISTOPAD

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów, zalegających z prenumeratą z gorącym wezwaniem, aby zechcieli niezwłocznie wyrównać zaległości.

Kradzież

Zajdler Wanda, zam. ul. Kujawska № 2 zameldowała, że w dniu 3 b. m. podczas jej nieobecności z mieszkania skradziono 2 kapy na łóżka i obrós na stół wartości 105 zł.

Dyżur lekarski i apteczny

Dyżur apteczny — p. Pilachowski, ul. 3-go Maja 16 tel. 12-34.

Dyżur lekarski — dr. Wdowiak, St. Rynek 4 tel. 15-81.

DO WYNAJĘCIA w centrum miasta 3 pokoje z kuchnią z wygodami oraz 2 pokoje z kuchnią bez wygód. Wiadomość w Administracji Expressu Kuj.

Redaktor do codziennego pisma — poszukiwany. Oferty do admin. „Expressu Kujawskiego".

Wydawca i redaktor: **Stefan Piotrowski**.

Zakł. Graf. p.f. „B-CIA PIOTROWSCY", Włocławek, Przedmiejska 20. Telefon 11-00.

Książnica Kopernikańska w Toruniu